

KURIER POPULARNY

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Anglosaskie „perpetuum mobile”

Wicemin. Wyszyński o pracach Generalnego Zgromadzenia ONZ

PARYŻ (PAP). — W dyskusji — jaka rozwinęła się na posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia ONZ na temat dalszych losów obecnej sesji — zabrał głos wiceminister Wyszyński.
Delegat radziecki podkreślił, że sam fakt dyskusji nad odroczeniem obecnej sesji dowodzi o przeciągnięciu się jej prac i niedostatecznej organizacji.
Na porządku dziennym znalazło się około 70 spraw, jednakże szereg z nich nie odpowiada warunkom Kartę NZ i zasadom procedury, obowiązuje Generalne Zgromadzenie.

„Komitet” w niczym nie przyczynił się do uproszczenia prac Generalnego Zgromadzenia, lecz — wręcz przeciwnie — jeszcze bardziej je skomplikował.
Generalne Zgromadzenie przekazało „Międzyzesesyjnemu Komitetowi” niektóre sprawy do rozpatrzenia. Z kolei „Komitet” zwrócił je Generalnemu Zgromadzeniu, które skierowało je do różnych komisji. Komisje zaś przesyłały te sprawy na Plenum Zgromadzenia.

W ten sposób wytworzyło się swoi-

ste „perpetuum mobile” ciągły ruch wokół własnej osi.

Następnie wicemin. Wyszyński przytoczył szereg przykładów wskazujących na to, że porządek dzienny obecnej sesji przewiduje rozpatrzenie spraw, sprzecznych z samą Kartą NZ.

Przykładem są bezprawnie powstałe organy jak „Komisja Bałkańska” i „Tymczasowa Komisja Koreańska”, które przygotowały sprawozdania.

„Działalność tych organów i przygotowane na podstawie ich sprawozdań projekty rezolucji równoznaczne są z mieszaniami się do wewnętrznych spraw innych państw, co jest zakazane w punkcie 7 art. 2 Kartę NZ.

W konkluzji przemówienia delegat radziecki wskazał na bezcelowość odradzania sesji, stwierdzając, że Generalne Zgromadzenie i komisje będą mogły w przewidzianym terminie rozpatrzyć do końca najważniejsze zagadnienia.

Dlatego też ZSRR poparł wniosek delegacji polskiej przewidujący, że te sprawy, których nie uda się rozpatrzyć do 11 grudnia br. winny się

znaleźć na porządku dziennym czwartej sesji ONZ.

Nikt z przedstawicieli tzw. większości anglosaskiej nie próbował odpowiedzieć na argumenty Wyszyńskiego.

Szereg delegatów starało się natomiast sprowadzić całe zagadnienie na platformę czysto technicznej dyskusji.

W końcowym głosowaniu Anglosasi zdolali przeformować swoją tezę i posłusznie im delegacje głosowały za wznowieniem obrad trzeciej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ w przyszłym roku w Nowym Jorku.

Sekretarz generalny brytyjskiej partii komunistycznej — Harry Pollit przybędzie na Kongres do Warszawy

LONDYN (PAP). Sekretarz generalny brytyjskiej partii komunistycznej Harry Pollit wyjechał z Londynu do Warszawy, gdzie — jako gość — będzie obecny na

Sejmowa Komisja przemysłu i handlu

WARSZAWA (PAP). W dn. 7 grudnia br. obradowała w Sejmie pod przewodnictwem posła Obrączki (PPS) Komisja Przemysłu i Handlu.

Na miejsce ustępującego posła Popiela (PPR) wiceprzewodniczącym Komisji został poseł Blinowski (PPR).

Posel Kuczewski (PPR) zreferował dekret z dnia 25 października 1948 r. o utworzeniu głównych instytutów naukowo-badawczych przemysłu.

Dekret ten ustala podstawy prawne istniejących już instytutów, których struktura, zasięg i metody pracy skryształizowały się w praktyce oraz pozwoli na tworzenie nowych instytutów w gałęziach przemysłu, odczuwających brak ośrodków, prowadzących zlecone prace naukowo-badawcze.

W dyskusji wyrażono życzenie, aby Główna Rada Naukowa Przemysłu, która na podstawie dekretu może być powołana przez Ministra Przemysłu i Handlu, utrzymywała ścisły kontakt z placówkami naukowo-badawczymi wyższych uczelni, w celu koordynacji pracy.

Dekret przyjęto w brzmieniu rządowym.

Nagła zmiana poglądów USA w sprawie przyjęcia Izraela do ONZ

PARYŻ (PAP). Na posiedzeniu komisji, powołanej przez Radę Bezpieczeństwa do rozpatrywania kandydatur nowych członków ONZ, delegat Stanów Zjednoczonych zajął stanowisko, które oznacza radykalną zmianę poglądów delegacji amerykańskiej odnośnie przyjęcia Izraela do ONZ.

Delegat kanadyjski wystąpił z prośbą, zmierzającą o odroczenie podania Izraela o przyjęcie do ONZ.

Delegat amerykański, który następnie otrzymał głos wypowiedział się bez zastrzeżeń za wnioskiem kanadyjskim.

Delegat radziecki Carapkin wystąpił przeciwko wnioskowi kanadyjskiemu.

Delegacja radziecka — powiedział

Kongresie Zjednoczeniowym Partii Robotniczych.

W drodze do Warszawy Pollit zatrzyma się w Pradze.

„Maszyna do głosowania” przetrwała wniosek kanadyjski.

„Na drodze do Zjednoczenia” specjalny film w okresie Kongresu

WARSZAWA (SAP). Film Polski przygotowuje specjalny film krótko-metrażowy pt. „Na drodze do Zjednoczenia”, który wyświetlany będzie w kinach na terenie Polski w okresie obrad Kongresu Zjednoczeniowego.

Blok anglo-amerykański popiera okupowany „rząd” połudn. Korei...

PARYŻ (PAP). Na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych omawiano w dalszym ciągu sprawę Korei.

Przedstawiciele bloku anglosaskiego usiłowali usprawiedliwić działalność kadłubowej komisji koreańskiej.

Delegat Stanów Zjednoczonych

Dules w przemówieniu swoim podkreślił, że — jego zdaniem — marionetkowy rząd południowej Korei, utworzony pod auspicjami amerykańskich władz okupacyjnych, powinien otrzymać poparcie ONZ.

Przygotowana rezolucja domaga się poparcia ONZ dla marionetkowego rządu Korei.

...a tymczasem wojska radzieckie opuszczają Koreę północną zegnani kwiatami i podarunkami przez ludność

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Penjan, że opuszczające północną Koreę, okupacyjne wojska radzieckie są bardzo uroczyście żegnane przez ludność.

W stolicy północnej Korei zorganizowano wielkie zebranie, na którym przedstawiciele ludności koreańskiej podkreślają znaczenie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Wyjeżdżające oddziały otrzymują od ludności kwiaty i podarunki. Pożegnania zamieniły się w licz-

nych wypadkach w manifestacje serdecznej przyjaźni między obywatelami.

Min. Marshall poddał się operacji

WASZYNGTON (PAP). Podano oficjalnie do wiadomości, że minister spraw zagranicznych George Marshall poddał się w dniu 7 bm. operacji nerki w szpitalu wojskowym Walter Sed.

Operacja miała przebieg pomyślny. Min. Marshall przebywa w szpitalu na obserwacji od swego powrotu z Paryża w dniu 22 listopada.

Marshall obecnie ponownie swe obowiązki w Departamencie Stanu w zależności od stanu zdrowia.

Obecnie zastępują go wiceminister spraw zagranicznych Robert Lovett.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko-czechosłowackiej Konwencji gospodarczej

WARSZAWA (PAP). W dniu 7 bm. odbyła się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji o współpracy gospodarczej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką, podpisanej w

Pradze w dniu 4 lipca 1947 r.

Wymiany dokonali ze strony polskiej minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski, ze strony czeskiej ambasador Czechosłowacji w Warszawie p. Franciszek Piszek.

Tow. min. Minc wyraża uznanie pracownikom przemysłu cementowego

W odpowiedzi na meldunek o przedterminowym wykonaniu rocznego planu produkcji w przemyśle cementowym, minister Przemysłu i Handlu: Hilary Minc przesłał do Zjednoczenia Fabryk Cementu depeszę, w której wyraża podziękowanie i uznanie wszystkim pracownikom przemysłu cementowego za wypełnienie zobowiązania przedkongresowego.

Wymiany dokonali ze strony polskiej minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski, ze strony czeskiej ambasador Czechosłowacji w Warszawie p. Franciszek Piszek.

Ponad 800 milionów zł. wpłynęło na Wspólny Dom

WARSZAWA (PAP). — Sprawozdanie ze zbiórki na Fundusz Budowy Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej wykazuje poważny wzrost wpłat w ciągu ostatnich dziesięciu dni ubiegłego miesiąca.

20 listopada br. łączna suma wpłat równała się 751.466.948 zł, do 30 listopada suma ta wzrosła do złotych 825.682.723.

Nadal przodują w zbiorce województwa śląsko-dąbrowskie, które wpłaciło 123.292.058 zł.

Druzgocące kleski wojsk Kuomintangu

Czy Truman udzieli pomocy na beznadziejną akcję?

LONDYN (PAP). Według doniesień agencji Reutersa, kółka rządowe w Nankinie potwierdziły wiadomość iż oddziały chińskiej Armii Ludowej dokonały wyłomu w północnej linii obronnej Kuomintangu, zajmując dwie ważne pod względem strategicznym miejscowości Mlyun i Hwaiyew, położone w odległości 40 i 30 mil na północny wschód od Pekinu.

Jak wynika z ostatnich informacji, wojska ludowe oddalone są o 25 mil od Pekinu.

Dziennik chiński „Dagun-Pao” podaje, że oddziały Armii Ludowej zbliżają się od wschodu do miasta Kiangyen położonego w odległości 110 km na północ od Nankinu i czynią przygotowania do sforsowania Yang-Tse-Kiang.

WASZYNGTON (PAP). Zona Czang-Kai-Szeka nie uzyskała jesz-

cze audiencji u prezydenta Trumana.

W ciągu 5 dni pobytu w stołecy USA przeprowadziła ona tylko dwie rozmowy z Marshalllem.

Koła chińskie w Waszyngtonie informują natomiast, że w związku z tą wizytą ambasador chiński w Stanach Zjednoczonych — Koo — wysunął projekt pomocy amerykańskiej dla Kuomintangu w wysokości 3 miliardów dolarów.

Waszyngtońskie koła polityczne uważają, że przyjęcie przez Truman tego projektu jest mniej niż prawdopodobne.

Strajki w Atenach

PARYŻ (PAP). Rozgłoszono Wolnej Grecji donosi, iż dnia 7 bm. w godzinach rannych rozpoczęła się w Grecji 24-godzinny strajk robotników i urzędników ateńskich i pireuskich tramwajów, oraz pracowników kolei elektrycznej łączącej Ateny z Pireusem.

Strajkujący domagają się podwyżki płac.

Niech żyje sojusz z ZSRR

gwarancja niepodległości

dźwignia socjalistycznego rozwoju Polski!

Szerzy się dezercja w szeregach greckiej armii faszystowskiej!

PARYŻ (PAP). Rozgłoszono w Grecji, komentując podróż służbową ambasadora Stanów

Zjednoczonych w Atenach — do Waszyngtonu, stwierdza, że Grecy zmuszeni będą skonstatować wobec swych władz, iż ruch partyzancki w Grecji wzrasta, mimo utraconych milionów dolarów amerykańskich.

Amasador Stanów Zjednoczonych zmuszony będzie również przyznać, iż w szeregach armii faszystowskiej szerzy się dezercja i niechęć do prowadzenia dalszej wojny.

„Sytuacja na froncie w momencie wyjazdu ambasadora Grady — stwierdza rozgłoszono — przedstawia się jak następuje: Ogromna część Grammos jest w rękach armii demokratycznej. Okręg Viti trwa w opozycji i staje się niepokonaną twierdzą.

W centralnej Macedonii armia demokratyczna prowadzi swą akcję dochodząc do samych Salonik.

Na półwyspie Peloponeskim dwie ofensywy armii faszystowskiej skończyły się dla nich sromotną klęską.

Partyzanci peloponescy działają na całym obszarze półwyspu.

Wszystkie te fakty znane są doskonale ambasadorowi Grady“.

Polska wystawa w St. Zjednoczonych

NOWY YORK (PAP). W Instytucie Sztuki w Utica otwarto w poniedziałek wystawę polskiego przemysłu artystycznego, zorganizowaną przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Na terenie Stanów Zjednoczonych wystawie patronuje amerykańska federacja sztuki.

Celem wystawy jest przedstawienie osiągnięć polskiego przemysłu artystycznego i sztuki ludowej, zwłaszcza zaś działo zdobnictwa wewnątrz.

Wystawa ma charakter objazdowy i ekspozycje jej znajdują się w licznych galeriach i muzeach większych miast amerykańskich.

Otwarcie wystawy w Waszyngtonie przewidziano na styczeń 1949 r.

Pismo do Prezydenta R. P. od studentów Akademii Sztuk Pięknych

WARSZAWA (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał następujące pismo:

„My studenci Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, w ramach czynu przedkongresowego pierwsi spośród studentów wyższych uczelni krakowskich ofiarowaliśmy naszą pracę, organizując wystawy malarstwa i rzeźbiarskie w świetlicach robotniczych i pracowniczych Krakowa.

W odpowiedzi na apel studentów Krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej oświadczamy co następuje:

Przyrzekamy wzmocnienie wysiłku przy zdobywaniu wiedzy i umiejętności fachowych oraz w dziedzinie naszego szkolenia ideologicznego, deklarujemy naszą intensywną pracę w akcji upowszechniania kultury, szczególnie na odcinku popularyzacji plastyki, będziemy kontynuowali przez nas zainicjowaną akcję urządzania wystaw naszych prac w świetlicach robotniczych i pracowniczych, przyrzekamy wzmocnioną pracę przyczynić się do szybkiej realizacji socjalizmu w Polsce“.

Nowy wybitny sukces przemysłu radzieckiego

MOSKWA. Prasa radziecka donosi o nowym, wybitnym sukcesie przemysłu radzieckiego:

Robotnicy zakładów przemysłowych Moskwy i obwodu moskiewskiego zakończyli realizację planu rocznego.

W ciągu minionego okresu rb. produkcja globalna przemysłu moskiewskiego wzrosła o 26,3 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem roku ub.

Jeszcze w październiku rb. przemysł moskiewski przekroczył o 29,8 proc. przeciętny, poziom wytwarzania r. 1940. Produkcja najważniejszych wyrobów przemysłowych w

stosunku do r. 1940 wynosi: węgiel — 311,5 proc., parowozy — 177,6 proc., wagony osobowe — 223,1 proc., kopaczki — 276 proc., warsztaty tkackie — 213 proc., żniwiarki — 5.000 proc., opony samochodowe — 800 proc. itd.

Jednocześnie nastąpił dalszy wzrost produkcji przemysłu lekkiego.

Wyniki te robotnicy moskiewscy uzyskali w drodze zastosowania nowych metod pracy, podniesienia jej wydajności, usprawnienia procesów produkcyjnych, zastosowania nowych typów maszyn i masowego udziału we współzawodnictwie socjalistycznym.

Drugi dzień obrad zjazdu kierowników oddziałów BGK:

Przemysł, rolnictwo, oświata i kultura na pierwszym miejscu w Planie Inwestycyjnym na r. 1949.

WARSZAWA (PAP). — W drugim dniu obrad dorocznego zjazdu kierowników oddziałów BGK w Warszawie uchwalono wysłanie depezy do Prezydenta Bieruta, Premiera Cyrankiewicza, przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, ministra Mincza, oraz ministra Skarbu Dąbrowskiego z wyrazami zapewnienia, że pracownicy BGK dołożą wszelkich starań, by zagwarantować jak najlepszą organizację przyszłego Banku Inwestycyjnego i tą drogą przyczynić się do przebudowy naszego ustroju społeczno-gospodarczego.

Następnie wygłoszone zostały referaty o projekcie Państwowego Planu Inwestycyjnego na rok 1949 (dyr. B. Minc) o planie inwestycyjnym Ministerstwa Przemysłu i Handlu (dyr. Babiński), o organizacji budownictwa państwowego (dyr. Gożyński) i o finansowaniu inwestycji przemysłowych w 1949 r. (dyr. Blass).

W 1949 r. na ogólną kwotę 309 miliardów zł. 267 miliardów zł. przypada na środki bezzwrotne, 23 miliardy zł. — na środki zwrotne, oraz blisko 19 miliardów zł. na środki nielimitowane własne.

W 1949 roku przejdziemy do stosowania zasady jednolitego finansowania przez objęcie budżetem państwowym bezzwrotnych środków inwestycyjnych.

Zgodnie z ogólną tendencją planu 3-letniego, w Planie Inwestycyjnym na rok przyszły nastąpi dalszy wzrost udziału inwestycji, przeznaczonych na odbudowę i rozbudowę naszego przemysłu.

Inwestycje, związane z potrzebami

rolnictwa stanowią około 13 proc. planu na rok przyszły, co stanowi znaczny wzrost w porównaniu z rokiem bieżącym.

Inwestycje w zakresie komunikacji i łączności, które w 1946 r. zajmowały pierwsze miejsce w planie inwestycyjnym, obecnie jak i w r. ub. przesunęły się na drugie z kolei miejsce.

Z innych dziedzin — przyszłoroczny Plan Inwestycyjny przyniesie poważne zwiększenie nakładów na budownictwo mieszkaniowe, na oświatę, kulturę, opiekę społeczną i zdrowie.

W grupie wydatków na cele budowlane ograniczeniu ulegnie odsetek wydatków na budownictwo administracyjne, które ma być ograniczone do rzeczywiście niezbędnych potrzeb.

Skazani zbrodniarze wojenni Japonii szukają łaski u sędziów amerykańskich

WASZYNGTON (PAP). Sąd Najwyższy w Stanach Zjednoczonych powziął decyzję 5 głosami przeciw 4, rozpatrzenia ponownie sprawy 2 japońskich zbrodniarzy wojennych, skazanych na karę śmierci przez Sąd Międzynarodowy w Tokio.

Skazani — były premier Japonii Hirota i generał Dohihara — złożyli apelację, którą Sąd Najwyższy USA uwzględnił.

Postanowiono również rozpatrzyć ponownie sprawy 5-ciu innych Japończyków, skazanych na kary więzienia za zbrodnie wojenne.

Wszyscy skazani zakwestionowali legalność Międzynarodowego Trybu-

nału w Tokio.

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse podaje oświadczenie złożone przez sędziego chińskiego — Juaneia który zasiadał w Trybunale Międzynarodowym w procesie przeciwko japońskim zbrodniarzom wojennym.

Sędzia Juaneia stwierdził, że decyzja Sądu Najwyższego USA ponownego rozpatrzenia spraw 7 zbrod-

niarzy stanowi niebezpieczny precedens.

Jeżeli bowiem uchwała Trybunału, w którego skład wchodził sędziowie z 11 państw, poddana jest rewizji przez Sąd jednego państwa, należy być przygotowanym na to, że również i inne decyzje Międzynarodowe będą obalane przez jakikolwiek państwo niezależnie od okoliczności.

Represje antyrobotnicze de Gasperi'ego tematem dyskusji włoskich socjalistów

RZYM (PAP). — W dzienniku „Avanti” opublikowano komunikat kierownictwa włoskiej partii socjalistycznej na temat sytuacji gospodarczej i związkowej w kraju.

Kierownictwo zapowiada zwołanie w lutym 1949 r. konferencji gospodarczej.

Obecnie szczególną uwagę zwrócono na położenie robotników w pro-

wincji Emilia, gdzie władze zastoso-owały szereg brutalnych represji.

Sprawa ta będzie przedmiotem szczegółowej dyskusji w Bolonii z udziałem przedstawicieli Komitetu Wykonawczego partii, oraz miejscowych działaczy związkowych i politycznych. Obrady rozpoczną się 8 grudnia.

MISJA PANI CZANG - KAI - SZEK

Sprawcy wojny domowej — Lekcje historii — Amerykańskie podróże

Pisarze polscy na zjeździe pisarzy ukraińskich

W Kijowie rozpoczął się drugi zjazd pisarzy Ukrainy Radzieckiej.

W zjeździe tym biorą udział delegacje pisarzy innych Republiki Radzieckich, oraz przedstawiciele władz naczelnych związków pisarzy radzieckich ZSRR w osobach Fadjewa, Tichonowa, Leonowa, Twardowskiego i innych.

Ponadto przybyły na zjazd delegacje pisarzy krajów demokracji ludowej.

Literaturę polską reprezentują Adam Ważyk i Stanisław R. Dobrowolski.



Fiasko
spekulantów

Nie powiodło się, Mówiąc nawiasem
Przedsięwzięcie i tak było dęte...
Czując, że ŚWIĘTA ZA PASEM,
Chcieli zrobić PASEK PRZED
ŚWIĘTEM.
W. BOR.

Dzisiaj, kiedy sprawa Chin jest właściwie przesądzona, prasa amerykańska zaczyna przebąkiwać, iż rząd waszyngtoński popełnił zasadniczy błąd po kapitulacji Japonii, nie dopomagając do porozumienia pomiędzy Kuomintangiem a komunistami. Te nieśmiałe przebąkiwania prasy amerykańskiej o możliwościach porozumienia są jednocześnie wielkim oskarżeniem pod adresem rządu. Bo jak wyglądała sprawa Chin bezpośrednio po kapitulacji Japonii? Przecież naród krwawiący przez dziewięć lat w walkach z Prusami Dalekiego Wschodu, znający wszystkie okrucieństwa i wszystkie skutki inwazji japońskich faszystów, nie pragnął przedłużać wojny na dalsze lata. Komu więc zależało na wojnie domowej?

Na to pytanie odpowie nam historia ostatnich kilkudziesięciu lat Chin. Kraj bogaty, o niewyczerpanych skarbach naturalnych, niewyczerpanych rezerwach ludzkich został skolonizowany przez mocarstwa imperialistyczne i oddany w niewolę obcego kapitału.

Przyszła inwazja japońska. Czy Japończycy chcieli zmienić ten układ? Wcale nie. Pragnęli oni jedynie zastąpić białych panów i za władnąć ich monopolami. Naród chiński przez dziesięć prawie lat bohatercko odpierał napad imperialistów japońskich.

I gdzie wtedy byli opiekunowie amerykańscy? Wtedy Amerykanie nie troszczyli się zbytnio o Chin. Owszem, sprzedawali im swą przestarzałą broń i ochłapy konserw, lecz sprzedawali za chińskie złoto, za chiński jedwab i chińską miódź. Bronili również interesów Chin, lecz jedynie w tym wypadku, gdy chodziło o ich monopole kapitalistyczne o politykę eksploatacji gospodarczej. Prócz tego nic.

Dopiero po kapitulacji Japonii, Amerykanie stali się gorliwymi opiekunami narodu chińskiego. Czym to wytłumaczyć? Naturalnie chęcią uczynienia z Chin swej olbrzymiej kolonii i terenu eksploatacyjnego. Zamiary Amerykanów zdemaskowali ich własni sprzymierzeńcy, Brytyjczycy, którzy na łamach swej prasy podnieśli krzyk, że ekspansja amerykańska na Dalekim Wschodzie, w Indiach i Chinach zagraża najżywniejszym i tradycyjnym — interesom Imperium Brytyjskiego. Tutaj nie trzeba dodawać żadnych komentarzy. Każdy może łatwo zrozumieć, że chodziło o niewyczerpane źródła surowców.

Istniała jednak wielka przeszkoda w osiągnięciu upragnionego celu. Przeszkodą tą była chińska armia ludowa. Armia ta rozumiała, że do tworzenia nowych Chin trzeba przystąpić z nowym pro-

gramem i z nowymi hasłami, na leży przede wszystkim wyzwolic Chin spod panowania obcego kapitału. Wiedzieli o tym dobrze panowie z Wall Street i dlatego właśnie uczynili wszystko, ażeby udaremnić porozumienie z Kuomintangiem i wciągnąć Chin w wojnę domową. Rozumieli to również bogacze chińscy, którzy u boku zagranicznych eksploatatorów ciągnęli uboczną zyski. Oni wywarli nacisk na Czang Kai Sze, aby nie doszedł do porozumienia z komunistami i z pomocą amerykańskich opiekunów — zaprowadził w Chinach półfaszystowski reżim.

Skutkiem tej polityki było rozpadanie wojny domowej, gdyż wolny naród chiński nie mógł się zgodzić na dalszą niewolę i dalszy wyzysk kapitalistycznych monopolistów, które w jego kraju założyły sobie drugie, nadrzędne państwo.

Dyktator Chin widząc już zupełną ruinę reżimu błagalnym głosem wzywa o pomoc Stany Zjednoczone.

Czang Kai Sze, jak wszyscy straceńcy, ludzi się jeszcze, że wzmocniona pomoc amerykańska mogłaby podreperować jego katastrofalne położenie. Są to jednak tylko złudzenia. W to przestali już wierzyć nawet panowie z Wall Street, którym najbardziej zależy na utrzymaniu Czang Kai Sze przy władzy. Dotychczasowo-

we apele szefa Kuomintangu do rządu waszyngtońskiego pozostały właściwie bez echa. Trzeźwi speculanci wojenni, wiedzą dobrze, że kapitał włożony w Chinę już nigdy się nie zamortyzuje. Widząc brak zapasu dla pomocy w Waszyngtonie, dyktator Chin posłał do Ameryki swego najpewniejszego ambasadora, własną żonę — madame Czang Kai Sze.

Prasa amerykańska przyjęła ją nader chłodno, przeciwstawiając jej argumentom mapki sytuacji wojenskiej w Chinach i tłumacząc jej, że w wypadku, gdyby wojska kuomintangowskie miały jakieś sukcesy i okazały inicjatywę, to wtedy owszem, mogłyby liczyć jeszcze na kilka milionów dolarów.

Dla zbadania ewentualnych możliwości dalszej pomocy dla Chin Waszyngton wysłał do Nankinu głównego administratora planu Marshalla, Hoffmana. Najprawdopodobniej jedzie on głównie po to, aby ostatecznie zdecydować, czy warto pchać dalej dolary w to zbankrutowane przedsiębiorstwo amerykańskie.

Przyszłość Chin nie będzie jednak zależna od tych podróży marshallowskiego komiwojażera. Rozgrywa się ona na polach bitew pod Suzhou, Pong-Pu, Tient sinem i innych, gdzie ludowa armia chińska walczy o wolność kraju i zwycięża.

Adam Bahdaj

DZIEDZICTWO PO OBSZARNIKU

felieton

Zaniedbania i nędza powinny być i będą zlikwidowane

Aby poznać życie chłopów, trzeba bliżej przyjrzeć się typowej wsi, leżącej gdzieś tam na głuchej prowincji.

PONURE DZIEDZICTWO

Życie tu nie jest lekkie. Nędza i zacołanie wsi są jeszcze ogromne, pomimo, iż stawiane już są pierwsze, śmiałe kroki na drodze do unowocześnienia metod produkcji rolnej. Metody dzisiejszej pracy na wsi są bowiem jeszcze obciążone ponurym dziedzictwem dawnych lat. Brak nowoczesnych urządzeń technicznych zniewala masy chłopskie do pracy i życia w prymitywnych warunkach.

Kilka dni temu odwiedziliśmy wieś Wilkowice, powiatu rawskiego-mazowieckiego. Dostać się do niej było b. trudno. Od głównego traktu, prowadzącego do Skierniewic, skręcamy w boczną drogę, pełną wertepów i bajorów. Mijamy szereg osiedli. Chaty opatulone są gdzieś niedaleko kołuchem ze słomy. Zza małych okienek wyglądają pełne ciekawości twarze kobiet wiejskich i ich małych dzieci. Grupy wyrostków sterczą przed zagrodami, chuchając w zmarznięte dłonie.

Jedziemy przez pola, pokryte szronem, spod którego wyglądają zielone wysepki trawy. Przed Wilkowicami, na pustkowi góruje na wyżynie szary, martwy wiatrak. Wóz nasz grzęźnie w błocie, wreszcie wydostaje się na równą drogę.

WILKOWICE

Stąd widać już pierwsze budynki Wilkowic, przypominające zbitą masę zgłębionych desek, nakrytych osłoniętą słomą, lub mchem.

Jesteśmy na miejscu. Główna droga, po obydwu stronach której przykucnęły niskie „czworaczki“, jest pełna dziur i wyboi, kałuż, gliny. Pod nogami ściele się brudna, mokra slama. Na dość dużym stawie i na bagnach, będących latem rozsadnikami malarii, ślizgają się mali chłopcy.

Na nasze spotkanie wychodzi gromada chłopów i cała plejada dzieci, których tu nie brak. Chłopi chętnie oprowadzają nas po swej wsi.

Był to przed wojną folwark. Dzieci Sulczewski znikł po okupacji, pozostawiając majątek na pastwę losu. Na podstawie reformy rolnej ludność licząca ponad 60 rodzin, a składająca się bez wyjątku z byłych fernali otrzymała nadziały od 3 do 7 ha ziemi. Ale takie działki nie każdemu potrafią dać chleba.

NĘDZA W B. FOLWARKU

Na przykład rodzina b. dworaka Kuśmierczaka, mająca na utrzymaniu trzynastoletniego dziecka, kłopoty biedne. Najstarszy syn liczy zaledwie 17 lat; niewiele mogą dzieci pomóc w gospodarstwie. Zasięgie są trochę żyta, trochę kartofli, trochę warzyw, owsa dla konia, ale to wszystko mało. Mleko jedynej krowy przeznaczone jest wyłącznie na potrzeby własne. Nie można pozwolić sobie na sprzedaż wszystkich ziemiopłodów, aby starczyło na odzież.

Mieszkańcy wszyscy tutejsi chłopcy w nędznych „czworaczkach“. Obszar nie troszczył się o nich wiele. Dla siebie natomiast wybudował piekarnię, murowany pałac, okolony parkanem, który zamieniono po wojnie na szkołę. Nieopodal pałacu, wokół wielkiego czworoboku, znajdują się zabudowania gospodarskie. Są one jeszcze dziś zaniedbane, bo wieś nie mogła pozwolić sobie na remont. A ponieważ obok chat nie ma żadnych stodoł, ani stajni, czy ołów, chłopcy razem chowają swoje bydło we wspólnym dworskim budynku. Stodoła, wprawdzie b. rozległa, też mają wspólną. Zboże nie jest należycie zabezpieczone, wystawione jest na działanie deszczu i śniegu, gdyż stodoła ma jedną ścianną zupełnie otwartą. W jej wnętrzu kryją się nie tylko stogi żyta i siana, ale i zardzewiały beczkowóz i jedyna pompa strażacka.

Ziarno przechowuje się w oryginalny sposób, w jednym z zabudowań. Każdy chłop ma na cementowej podłodze tego budynku swoją górkę. Pilnują swoich plonów razem, przy pomocy funkcjonariuszy Zw. Sam. Chłopskiej, której członkami są wszyscy bez wyjątku. ZSCH prowadzi jedyny sklep wiejski, jedyną spółdzielnię, która jest główną bazą zaopatrzeniową mieszkańców Wilkowic.

POTRZEBNY NOWOCZESNY SPRZĘT

Zaniedbania wsi są ogromne. Różewieje na powietrzu lokomobilia, z której niektóre części zabrano do gorzelni, którą niebawem uruchomi ZSCH, niszczy się siewnik. W woje zaopatruje się cała ludność z je-

dynej studni. Dawna kuźnia przypominająca jaskinię czarownicy, została zamieniona na piekarnię, w której każda rodzina piecze sobie chleb własnym opalem.

Niektóre z „czworaków“, a nawet tzw. tu koszary, w których mieszka około 20 rodzin, liczą już może 200 lat. Aby do nich wejść, trzeba się porządnie nachylić, bo od dachu do ziemi nie ma chyba więcej jak metr...

Chłopi oczekują pomocy. Pragną skończyć z przedpotopowymi sposobami uprawy roli za pomocą pługa i konia, chcą dostać nowy sprzęt, traktor, pragną wybudować sobie nareszcie porządną drogę, chcą mieć

świećlicę, nowy lokal gminny, a co najważniejsze ludzkie pomieszczenia mieszkalne i jakies zabudowania gospodarskie.

Dowiedziawszy się, iż robotnicy Łodzi otoczą wieś i jej gospodarkę opieką, że mówi się nawet o zelektryfikowaniu czy radiofonizowaniu osiedla, nie posiadali się z radości.

— Nareszcie, nareszcie — mówili chłopcy — ktoś ma nas w opiece! — Wkrótce ta pomoc przyjdzie.

SWITA LEPSZA PRZYSZŁOŚĆ

Wieś polska, gniebiona na przesłoniętych wieków przez dwoje, żyjąca w nędzy i ciemności, zaczyna w nowych warunkach demokracji ludo-

wej wyzwalac się ze smutnej spuścizny obszarnej. Chłop zaczyna wyprostowywać swój grzbiet, aby żyć życiem człowieka wolnego, swia domego swojej wielkiej roli w budowie zdrowej, gospodarki socjalistycznej. Mamy już wiele dowodów tego, iż rośnie wśród mas biedoty wiejskiej świadomość klasowa, że chłop rozumie już, iż był przez długie lata niewolnikiem wyzyskującego go obszarnika, powolnym narzędziem w ręku reakcyjnego kleru, że wszystko to razem wzięwszy zagradzało mu drogę do normalnego dobrobytu, do szczęścia, do oświaty i kultury.

Stefan Gelas

Wielka reforma systemu wynagrodzeń

Ulgi dla przodowników — Wzrost funduszu płac

Dotychczasowy system płac w przemyśle wywoływał wiele komplikacji. Do najważniejszych należały rozpiętości między poszczególnymi branżami oraz niejasności, wynikające z nagromadzenia się zbyt wielu pozycji, wyrównujących stały zarobek robotnika. Obecnie system płac ulega zreformowaniu.

W związku z tym odbyła się w sali OKZZ konferencja delegatów i aktywistów fabrycznych przemasu włókienniczego, podczas której prezes Zarządu Głównego Związku Włóknarzy tow. Burski wygłosił referat, wyjaśniający na czym polega reforma płac i w jakim stopniu jest ona korzystna dla świata pracy. Trzeba powiedzieć otwarcie, że reforma jest wielkim osiągnięciem świata pracy. Wyrównuje ona przede wszystkim wszelkie niesprawiedliwości i różnice między poszczególnymi przemysłami, a następnie daje podstawy do jednej umowy zbiorowej dla pokrewnych zawodów. Dzięki temu robotnik pracujący w danym zakładzie nie będzie zażdrościł

swemu koledze, który na tym samym stanowisku służbowym osiągał większe zarobki w innym zakładzie. Ale sprawą najważniejszą dla szerokiej mas pracowniczych jest to, iż nowa umowa zbiorowa stwarza system płac zrozumiały dla każdego.

Na czym polega owa jasność nowego systemu płac? Dotychczasowe uposażenie robotnika obejmowało prócz płacy stałej — zasadniczej również i premie, oraz ekwiwalenty z tytułu świadczeń socjalnych, jak deputaty żywnościowe i opałowe, zasiłki rodzinne itp. Obecnie uposażenie robotnika obejmować będzie wszystkie te pozycje dla wszystkich branż w skali krajowej jednakowo. W związku z tym znosi się od dnia 1 stycznia 1949 roku dodatki: stołeczny i Ziemi Odzyskanych ponieważ warunki ekonomiczne kształtują się obecnie mniej więcej w całym kraju jednakowo. Również dodatki na stołówek, który w różnych dzielnicach kraju przebiegał niejednakowo, zostaje sprowadzony

do jednakowych norm we wszystkich zakładach pracy na terenie całej Polski. Wyrównanie za zacołane kartki rodzinne wypłacać będzie pracownikami ZN na zasadach progresji, t. zn. wysokość wyrównania zależna będzie od ilości dzieci, jaką jest obciążona rodzina.

Jeżeli idzie o sprawę podatku od uposażeń, to i pod tym względem zachodzą zmiany i to wyraźnie korzystne dla świata pracy. Zasadniczo świadczenia podatkowe obejmują wszystkich pracowników z tym jednak, że pracownicy pobierający miesięcznie pensje nie przekraczające 13 tys. zł. od podatku są zwolnieni. W tym punkcie zastrzeżone są poważne ulgi dla przodowników pracy, oraz wieloletni robotnicy, którzy w przyszłym układzie zbiorowym nagradzani będą specjalnym dodatkiem, wahającym się między 10 a 35 proc. Dodatek ten dotyczyć będzie również wysoko wykwalifikowanych robotników. Dla ciężko pracujących przewidziany jest dodatek w wysokości 10 proc.

Nowy system płac wprowadza też pewne zmiany w t. zw. normach produkcyjnych. Wskutek za stosowania płac w akordzie, plac za jednostkę, normy zostaną wyregulowane. Robotnika interesować będzie cena od metra lub od kilograma.

Nowy system płac, prócz ulg na tury administracyjnej, zwiększy globalny Fundusz Plac o 47 proc., co odbije się korzystnie przede wszystkim na zarobkach najniższej wynagradzanych dotychczas robotników, t. zw. podwórzowych.

Poszczególne zakłady pracy przez myśl włókienniczą otrzymały już instrukcje dotyczące przejścia od Nowego Roku na nowy system płac. Należy się spodziewać, że zastosowanie tego w praktyce spotka się z zadowoleniem i aprobatą klasy robotniczej.

Pich.

Dlaczego tylko Zakopane Wczasy zimowe na Dolnym Śląsku

Od wczesnego rana wystają przed Komisją Wczasów OKZZ interesanci. Wszyscy chcą jechać do Zakopane go lub do Krynicy. Każdy otrzymujący przydział do innej miejscowości klimatycznej czuje się pokrzywdzony i bez zastanowienia zrzeka się przydziału.

Run wczasowiczów na Zakopane jest dowodem nie tyle bezmyślności, ile tak typowego dla naszego społeczeństwa „owczego pedu“ do celu nie zawsze godnego zabiegów. Ci, którzy chociaż raz oglądali zimą piękno uzdrowisk Ziemi Odzyskanych,

napewno nie przełożą nad nie uroku Zakopanego czy Krynicy, napewno nie zrzekną się przyjemności spędzenia urlopu w Karpaczu, Szklarskiej Porębie, Solicach - Zdroju, Polanicy czy komfortowej Kudowie.

Dolny Śląsk czeka na wczasowiczów. W Wydziale Wczasów OKZZ są jeszcze wolne miejsca w tych miejscowościach, nie należy więc zwlekać a skorzystać z okazji i poznać przepiękne malownicze okolice zachodnich Beskidów — Karkonoszy. (p)

Międzynarodowy pokaz gołębi pocztowych, odbywa się w Poznaniu

W hali ciężkiego przemysłu Tarłów Poznańskich uruchomiony został międzynarodowy pokaz gołębi pocztowych. Skupił on około

1.200 okazów gołębi z Polski oraz 300 z Czechosłowacji. Wystawione gołębie mają już za sobą przeloty na przestrzeni od 700 do 800 km.

W związku z wystawą hodowcy polscy i czechosłowaccy podkreślili, że hodowle gołębi pocztowych zyskują coraz więcej zwolenników, zwłaszcza wśród świata pracy. Dowodem tego jest m. in. fakt, że 95 proc. wystawionych przez Polskę gołębi, pochodzi z hodowli robotników.

Dla hodowców Ministerstwo Obrony Narodowej ufundowało 3 cenne nagrody.

ZŁOŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ

Dobre wyniki połowu śledzi

Sezon połowów śledzia na morzu Północnym skończył się. W najbliższych dniach reszta trawlerów naszej floty dalekomorskiej powróci z ostatniego rejsu, by do końca wyładunku i udać się do stoczni dla dokonania koniecznych napraw posezonowych.

Połowy w tegorocznym sezonie śledziowym na morzu Północnym można uważać na ogół za dobre. Należy zwrócić uwagę na znacznie przekroczony plan połowów dalekomorskich, co przede wszystkim zasługa załóg.

Włoski Napoleon

Sześć włoskiego sztabu generalnego, Marras, pojechał z wizytą do Stanów Zjednoczonych. Początkowo w prasie włoskiej określano jako cel wizyty generała Marrasa „przedyskutowanie sprawy szkolenia armii włoskiej“. Atoli już pierwsze wypowiedzi generała Marrasa w Waszyngtonie zdradziły właściwe tematy dyskusji włosko-amerykańskiej.

Pan generał oświadczył beztrzęsio w Waszyngtonie, że rząd włoski chętnie „zgodził się“ na oddanie Amerykanom baz morskich i lotniczych w Tripolitanii i Cyrenajce w zamian za przyznanie Włochom mandatu powierniczego nad tymi obszarami. Przypomnieć należy, że zarówno Związek Radziecki, jak i rząd Polski wypowiedziały się za oddaniem Włochom w powiernictwo byłych kolonii włoskich pod kontrolą ONZ — ale bez urządzania jakichkolwiek baz wojennych na tych terenach. Pan generał działający niewątpliwie z upoważnienia rządu włoskiego — woli jednak, aby na tych terenach były bazy wojenne.

Humorystycznie brzmi postulat pana generała w sprawie uzbrojenia armii włoskiej. Sześć sztabu włoskiego ofiaruje Amerykanom „cenną pomoc włoską w obronie strategicznej Morza Śródziemnego“ w zamian za sprzęt i uzbrojenie wojskowe.

Pan generał wyobraża sobie, że świat zapomniał już co warta jest włoska „pomoc strategiczna“. Jeszcze za czasów nieboszczeni Austrii kursował w kancelariach dyplomatycznych Europy dowiec, że „bohaterka“ CK armia austriacka jest zawsze bita przez wszystkich. Tylko jedni Włosi są bici przez Austriaków“. Od tego czasu niewiele się zmieniło. Mussolini wprawdzie „wygrał“ wojnę z Abisynią, ale nie było to znów takie trudne, zważywszy, że wysłał on ciężkie bombowce przeciw nieuzbrojonym koczowniczym plemionom abisyńskich pasterzy.

Nie chodzi nam o to, aby stracić sobie żarłoki z niemilitarnego uspołecznienia narodu włoskiego. Przeciwnie, uważamy niechęć do wojny ludu włoskiego za cenną dodatnią. Przedmiotem naszej ironii jest megalomania napoleońska generała Marrasa i kilku militarystycznych, która dorwała się do władzy w Rzymie i znów usiłuje handlować krwią ludu włoskiego na amerykańskiej giełdzie. Wizyta gen. Marrasa w Waszyngtonie odsłania prawdziwą wartość gadaniny o „federacji“ europejskiej, która imperialiści usiłują zasłonić próby zmontowania „bloku wojennego“.

„Blok“ złożony z takich elementów, jakie reprezentuje gen. Marras, na pewno nie jest groźny dla bezpieczeństwa Europy.

Nowe maszyny do produkcji papierosów

Z czechosłowackiej fabryki „Skoda“ nadeszło 6 dalszych maszyn do produkcji papierosów bezustnikowych. Ogółem Monopol Tytoniowy dysponuje 26 maszynami typu „Skoda“.

przemysłowi tytoniowemu z zagranicy 16 maszyn amerykańskich do produkcji papierosów bezustnikowych, z tego 14 maszyn oddano już do użytku, reszta zaś znajduje się w montażu.

W dniu 6 grudnia 1948 r. zmarł nagle przeżywszy lat 48

S. + P.

JÓZEF JAGIEŁKO

DLUGOLETNI PRACOWNIK B. KASY CHORYCH UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ w ŁODZI. W zmarłym traci instytucja sumiennego i oddanego pracownika.

Cześć Jego pamięci.

Rada Zakładowa Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi Zw. Zaw. Prac. Inst. Ubezpie. Społ. Oddz. I w Łodzi Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi.

Ostatni dzień kampanii buraczanej

„BIAŁE ZŁOTO“

wędruje do wszystkich zakątków kraju

Ogromna cukrownia w Dobrem koło Włocławka — kończy tegoroczną kampanię. Ostatnie zapasy buraków ładuje się w pośpiechu na wagoniki, które podjeżdżają pod oddział zwany „buraczarnią”. Tu odbywa się czyszczenie i płókanie surowca, który drogą wielu procesów zamienia się wreszcie w biały, krystaliczny cukier. Wszędzie ruch, pośpiech, robotnicy uwiązają się wśród huku potężnych maszyn i bulgotania cieczy, która wrze w potwornie wielkich kadziach. Ostatni dzień... Dziś trzeba wykończyć przeróbkę pozostałego jeszcze surowca, trzeba pokrojone kawałki buraka i tysiące litrów soku buraczanego zamienić w suche i sypkie krystaliczne kawałeczki.

Prędko, prędko... Gdzieś w głębi, pod podłogą potężnej hali widać sta szum, zamienia się w jednostrajny ogłuszający huk. Wśród bryzgów białej piany podobne do skrzydeł wiatraka „mieszadła” płócą w podziemnym basenie zawartość dopiero co wyładowanych wagonów. Suną do góry jednostajnym ruchem rzędy „podnośników”, które czyste już i wymyte buraki transportują na górę, wprost do przypominającej ogromny dzwon — kraljownicy. Wszędzie kręcą się ludzie, wszędzie migają twarze, żyłaste robotnicze ręce, nagłe torsy i białe stopy. Gorąco bije z rozgrzanych maszyn. Prędkiej, prędkiej...

W stojących obok siebie kotłach — dyfuzorach buraczana krajanka oddaje wodzie całą posiadaną zawartość cukru. Rurami, które oplatają całe wnętrza fabryki, płynnie drogocenna ciecz do góry, gdzie w olbrzymich kadziach dodaje się do niej mleko wapienne, a potem dwutlenek węgla, eliminujący wszelkie „niecukry”. Dziwnie wyglądają rzędy kotłów, ustawionych piętrowo maszyn, które oglądane z dołu zdają się wisieć w powietrzu, rury, które w cukrowni spełniają rolę układu krwionośnego. Kręte schodki, wyrastające nie wiadomo skąd, łączą z sobą poszczególne działy produkcji.

Lśnią nagie plecy robotników, pracujących w „cedzalni”. Tu nie można mieć na sobie żadnych bluz roboczych. Ciężka fizyczna praca, wyciskanie z soku owych „niecukrów”, które przypominają brudne błoto, czynią z cedzalni jeden z najtrudniejszych działów produkcji.

Bulgocze czysty już sok, odbywając swą dalszą wędrowkę, której następnym etapem są zięjące gorącym „wyparnice”. Przykręca się spręża, reguluje dopływ pary, sprawdza gęstość wyparowanej cieczy... Człowiek czuwa nad skom-

plikowanym mechanizmem maszyny. Człowiek w pocie czoła krząta się koło tajemniczych śrób i za krętek, uczestnicząc w procesie przetwarzania buraka w cukier. Ruchy jego zautomatyzowane przypominają doskonale funkcjonującą maszynę.

Prędko, coraz prędkiej wrze praca w cukrowni w Dobrem. Pną się do góry linie wykresu, obrazującego stan produkcji w ciągu ostatnich czterech lat. Rok 1945 — przerabiano na dobę 8.500 q buraków. Rok 1946 — 9.100 q. Rok 1947 — 10.600 q. A w roku bieżącym osiąga się już 11.300 q. na dobę.

W „warnikach” bulgocze gesta, zwana cukrzyca, ciecz. Przez małe okienka, zaopatrzone w grube tafle szyb, widać jak gęstnieje i krystalizuje się żółty, cukrzany sok. Ale biały kolor i sypkość zdobywa dopiero w wirówkach, które płócą i parują melasę tak długo, aż zamienia się ona w piękny, krystaliczny cukier.

O 9 dni wcześniej kończy się tegoroczna kampania buraczana w cukrowni w Dobrem. Jak duże oszczędności osiągnąć można przez skrócenie tylko o te parę dni procesu produkcji! Oszczędzono 2.000 ton węgla, 300 ton wapna palonego, 200.000 robotniko-godzin.

Stodki pył unosi się w powietrzu w sortowni cukru. Przenośniki drgawkowe t. zw. „drajzy” oddzielają grubszy cukier — kryształ, od drobnego. I z „silosów” sypie się już gotowy produkt do stu kilogramowych worków w pakow-

ni. Dziennie wywozi się stąd 1800 takich worków pełnych „białego złota”, jak tutejsi robotnicy nazywają cukier. Otrzymują swój przydział pracownicy, plantatorzy, którzy dostarczają surowca. Wąskotorowe koleje kujawskie rozwożą cukier w głąb kraju, aby pokryć zapotrzebowanie rynku wewnętrznego.

Radośnie pracują robotnicy cukrowni „Dobrego”. Przykład wyjątkowej pracy dają przodownicy — Rossowski Bronisław i Woźniarski

Leon. Wie poco i dla kogo pracuje każdy robotnik — cukrownik. Wie, że praca jest największym bogactwem naszego narodu. A na groda jest zainteresowanie i opieka, jaką państwo rozciąga nad całą klasą pracującą. Tą nagrodą jest świetlica, w której można odpocząć po pracy, kino, dziecięcy dom kultury, stołówka. Radośnie tętnią pracą wszystkie działy produkcji w ostatni dzień kampanii w cukrowni „Dobrego”.

Sam.

Nagrody Min. Komunikacji dla kolejarzy-racjonalizatorów

Kolejarze łódzcy, w zrozumieniu założeń akcji „małej racjonalizacji” zabraли się masowo do usprawnienia metod pracy i zwiększenia swojej wydajności. W ostatnim czasie pracownicy kolejowi złożyli do dyrekcji cały szereg nowych pomysłów racjonalizatorskich, które dają kolejom poważne oszczędności.

Ministerstwo Komunikacji, doceniając osiągnięcia kolejarzy łódzkich na odcinku wynalazczości i współzawodnictwa i pragnąc zachęcić ich do umasowienia ruchu „małej racjonalizacji”, przyznało szereg nagród pieniężnych wyróżnionym pracownikom DOKP-Łódź.

Nagrody przyznano: Potapczukowi Marianowi, (30 tys. zł.) za pomysły aparatu do zewnętrznego oczyszczania lokomotyw; kierownikowi robót Zepie Stanisławowi i przodownikowi rzemieślników, Grunicy Tadeuszowi — za wydajność w pracy (po 15 tys. zł. nagrody); Wolniakowi Stanisławowi z Ostrowia Wlkp. — za

pomysł przyrządu (21 tys. zł.) oraz przodownikowi kowalskiemu parowozowni łódzkiej, Gertnerowi Karolowi (14 tys. zł. nagrody) za pomysły przyrządu mechanicznego. (a)

Awaria maszyny parowej

nie opóźniła wykonania planu PZPB Nr. 22

(p) Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr. 22 przy ul. Kątnej 39/41 wykonały w dniu 7 grudnia roczny plan produkcyjny. Plan wykonany został z pokryciem awarii maszyny parowej, która spowodowała dwutygodniowy postój zakładów. Ostatnie kilogramy przędzy zdjęto z maszyny, obsługiwanej przez ob. Ziętkiewicz

Apolonię i Majdę Franciszkę.

Entuzjazm i energia całej załogi robotniczej zakładów, dzięki czemu pomimo przeszkód technicznych PZPB Nr. 22 wykonali plan przedterminowo, świadczą o wysokim uświadomieniu robotników i ich zrozumieniu dla ważności osiągnięć produkcyjnych.

Na uroczystym zebraniu, jakie odbyło się na terenie zakładów postanowiono na cześć Kongresu Zjednoczeniowego wyprodukować do końca bieżącego roku 50.000 kg przędzy wysokogatunkowej.

Ośrodek szkoleniowy Ligi Lotniczej

Ukończono już remont sal przysięgi ogólnopolskiej modelarni Ligi Lotniczej w Mrągowie. Zarząd Główny Ligi Lotniczej nadesłał już sprzęt warsztatowy modelarski ogólnej wartości około 300 tys. zł. Uroczyste otwarcie modelarni ogólnopolskiego ośrodka szkoleniowego Ligi Lotniczej w Mrągowie, z jednoczesnym rozpoczęciem pierwszego kursu instruktorskiego, nastąpi już 15 b.m.

Każda stracona minuta
opóźnia podniesienie
stopy życiowej
mas pracujących

Z. T.

Czyn przedkongresowy studentów

W jednym szeregu z robotnikami staje do pracy młodzież akademicka

Młodzież studiująca na wyższych uczelniach w Łodzi, postanowili również ucieci doniosły akt zjednoczenia klasy robotniczej.

Projekt uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego powstał wśród akademików wkrótce po apelu górników z Zabrze. Zaczęto omawiać formy udziału studentów w Czynie Przedkongresowym. W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie z udziałem przedstawieli kół naukowych poszczególnych uczelni, profesury, ZAMP-u i Federacji Polskich Organizacji Studentów i Kół partyjnych. Na zebraniu tym wszystkie, reprezentowane organizacje zadeklarowały swój udział w Czynie Przedkongresowym. W kilka dni później odbyły się zebrania Bratnich Pomocy na wszystkich uczelniach łódzkich. Wszędzie przyjęto rezolucje, w których młodzież akademicka zadeklarowała swój udział w Czynie Przedkongresowym. Bratnie Pomocy uruchomiły

specjalne punkty mobilizacyjne, które przyjmują zgłoszenia studentów.

Czyn Przedkongresowy studiującej młodzieży przyjął kilka form. Zasadniczą jest postanowienie wzmocnienia nauki i osłaniania w tej dziedzinie coraz lepszych wyników. Poza tym przyjęto na siebie inne zobowiązania, mające na celu zaspokojenie młodzieży akademickiej. Jedną z nich jest wyrażenie gotowości do poświęceń na jej rzecz. W tym celu w czwartek kilka tysięcy akademików przystąpiło w różnych punktach miasta do prac ziemnych na terenach wyznaczonych przez Zarząd Miejski. Nieco zmartwienia przysporzyło młodzieży ograniczenie ich udziału ze względu na brak narzędzi dla wszystkich chętnych do pracy.

Podzielono się zmiannami 2 tysiące osób pracować będzie na dwie zmiany w parku Poniatowskiego. Inni staną do pracy w Parku Ludowym, przy ul. Napierkowskiego, w Parku Julianowskim, przy budowie Politechniki, na placu przy ul. Ogrod-

wej oraz przy budowie nowego 7-go Domu Akademickiego przy ul. Bystrzyckiej.

Nie trudno sobie wyobrazić jaki wygląd przyjmie jutro od rana nasze miasto. Tysiące białych czapek ukaza się na ulicach. Kilkakrotnie mieliśmy już okazję podziwiać zespołowe wystąpienia naszych akademików. Nigdy jednak nie miały one tego charakteru, jaki będą miały jutro. Akademicy łódzcy staną w jednym szeregu z łopatami w ręku obok łódzkiego robotnika, by w ten najprostszy i najbardziej przekonujący sposób wyrazić nie tylko pełne zrozumienie doniosłości faktu zjednoczenia klasy robotniczej, ale by również zmanifestować swą serdeczność z powodu realizacji coraz szerszych możliwości nauki dla wszystkich zdolnych i łączących wiedzy. Możliwości, które zwiększa się jeszcze bardziej na nowym etapie naszej drogi do socjalizmu.

Z. T.

KONCERT

dla przodowników czynu kongresowego

Staraniem Polskiego Radia, Komitetu Łódzkiego PPR i Wojewódzkiego Komitetu PPS zorganizowany został w ubiegłą niedzielę w sali Filharmonii koncert dla delegatów na historyczny Kongres Zjednoczeniowy partii robotniczych, oraz przodowników pracy.

Sala Filharmonii zapelniona się po brzegi delegatami, wśród których widminy liczne przodownice i przodownicy wszystkich łódzkich fabryk oraz poczty sztandarowe. Jupitera pracują bez przerwy, to Kronika Filmowa robi zdjęcia, które rozjeżdżają się po całym kraju. Koncert, który za chwilę się rozpocznie, będzie nie tylko ucztą artystyczną, ale jednocześnie i manifestacją na cześć tych wszystkich, którzy tak prosto i doskonale pojęli najpilniejszy postulat dziejowej chwili: przez jedność klasy robotniczej i wyłączonej pracą — ku wielkiemu, socjalistycznemu jutru.

Rozglądam się uważnie po sali. Widzę dokoła ożywione twarze, na

których małe już zaciekawienie, połączone ze skupieniem i powagą. Tu i owdzie postrzegam małe dzieci. Niedaleko ode mnie siedzi matka — z kilkumiesięcznym niemowlęciem na kolanach. Chciała być na koncercie, a dziecka nie miała widać przy kim zostawić. Obserwuję małenstwo w czasie trwania koncertu. Zachowuje się doskonale, a chwilami podnosi się na nóżkach i... do taktu podryguje.

Na program koncertu złożyły się same utwory Moniuszki: najpiękniejsze fragmenty orkiestrowe i wokalne z „Haliki” i „Flisa”, na zakończenie — mazur ze „Straszego dworu”.

Dyryguje prof. Władysław Raczkowski, ze znanym i świetnym wyczuciem ducha muzyki moniuszkiowskiej.

W partiach solowych wystąpili: — Maria Janikiewiczówna, obdarzona pięknym sopranem o zabarwieniu dramatycznym, która z przejęciem się i uczuciem wykonała arie Haliki

„Gdyby ranym słońcem”: Jadwiga Mickowa, która z nie mniej trafnym uczuciem i dużą już perfekcją swego ładnego lirycznego sopranu odśpiewała arie Zosi z opery „Flis”; Eugeniusz Szyński, młody tenor. Wykonał on wielką arie Jontka „Szumia jady” i arie Franka „Płyną tratwy po Wiśle” z opery „Flis”. Są to wszystkie uczniowie klasy wokalne łódzkiej Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej. Jesteśmy zaskoczeni i urodzeni pięknością i naturalnym bogactwem ich głosów, doskonale już zaawansowanych pod względem technicznym, co chwalebnie świadczy o wysokim poziomie ich uczelni. Maria Janikiewicz jest uczennicą prof. Sobolewskiej, Jadwiga Mickowa — prof. Olgii Ogilny, Eugeniusz Szyński — prof. Orlewa. Kształcą się więc, jak widzimy, w naszej robotniczej Łodzi piękne zadatki na przyszłość, o których usłyszemy jeszcze niewątpliwie. Tego co nam zaprodukowali dotąd, słuchało się już z prawdziwą przyjemnością, a jest to pochwała szczerą, nie naciągana.

Piękna, a tak swojska muzyka Moniuszki, trafiła do ucha słuchaczy, bo każdy numer programu sagradzany był żywiołowymi oklaskami.

Igor Sikirycki, który zapowiadał program, zaprasza w pewnym momencie do mikrofonu obecnych na sali przodowników pracy w osobach: Bronisławy Świtoniak, Heleny Rybak i Władysława Dorucha. W prostych i zwiezłych słowach, nacechowanych dużą osobistą skromnością, informują oni zebranych na sali oraz dalekich radiosluchaczy o swych osiągnięciach i wynikach, dając pod koniec wyraz swym uczuciom pod adresem przyszłego Kongresu i związanych z nim oczekiwań na przyszłość.

W pewnej chwili pojawia się na estradzie Adam Ważyk, by do programu symfonicznego — wokalnego doznać wiązankę żywego, poetyckiego słowa. Odczytuje własne utwory: „Ci co zginieli”, „Wrogu śmiertelny”, „Piękni spaleni Warszawy”, „Wydobówkę z miasta socjalistycznego” i „Ogą dialektyczną”. Znamy i wysoko cenimy rewolucyjną poezję Ważyka. Wiersze, odczytane jak najnaturalniej, lecz wyraźnie i z subtelnym rozliczeniem akcentów logicznych i uczuciowych, wywarły na słuchaczach duże wrażenie.

Dwie godziny „Poranku” upłynęły szybko. Sala opróżniła się powoli. Po mieście ona tym razem musiała około tysiąca osób.

Zapytuje moją sąsiadkę, matkę najmłodszą, bo dziesięcioletnią — słuchaczki, jak jej się koncert podobał?

— Był bardzo piękny. Szkoda, że się tak prędko skończyło...

— Podobne koncerty, choć nie tak uroczyste, odbywają się w Filharmonii w każdej niedzielę — informuje.

— Przysiębam tu wskucała, ale co z „tym” zrobię? — wskazała wzrokiem na dziecko.

„To” tymczasem, nie przesłaje się uśmiechać, zakładając jednocześnie z apetytem kruche ciasteczko, o którym nie zapomniła przeczerna matka.

— Zachowywała się przez cały czas idealnie!

Matka rumieni się z zadowolenia: — Jest zawsze bardzo grzeczna... Ale to nie decyduje jeszcze o wszystkim, bo kto ugotuje w domu niedzielny obiad?

Problem istotnie ważny. Warto by go jednak jakoś rozstrzygnąć. Bo sala Filharmonii powinna być zapelniona na każdym Poranku, tak jak to było ostatnie niedzieli — i taką właśnie publicznością.

swg

W duchu rewolucyjnych tradycji

odbyły się w IV okręgu wybory delegatów na Kongres

Towarzysz Roman Zambrowski na miejskiej konferencji PPR w Łodzi, w dniu 28 listopada r. powiedział:

„Zasługą odrodzonej PPS było to, że pokazała część swych robotników i pracowników umysłowych potrafiła wychować w duchu rewolucyjnego marksizmu i doprowadzić do Zjednoczonej Partii”.

Jakby żywą ilustracją tej oceny naszej Partii był przebieg konferencji wyborczej dzielnic „Czerwonej”, „Górna” i „Weteranii”, odbytej w dniu 2 listopada. Samo prezydium, w którym zasiadali m. in. towarzysze Szumska Maria, Szmigiel Maria, Drużyński Franciszek, Wajman Leokadia, Maczyn Władysław i Bartosiak Helena, przewodnicy pracy fabryk wskazywał wyraźnie, jakim rytmem żyją te dzielnice.

Wyróżnienie tych towarzyszy nie było tylko demonstracją sympatii komitetów dzielnicowych dla przewodników pracy, dyskusja obracała się bowiem głównie wokół osiągnięć produkcji, współzawodnictwa, i wysiłku pracy, co wskazuje, że ogół członków żyje zagadnieniem wydajności pracy, które jest dziś przedmiotem szczególnego zainteresowania partii.

— W kwietniu tego roku odeszła z kierownictwa kół partyjnych PZPB Nr 3 prawda — mówi w dyskusji tow. Trzciniński. Nowy komitet nawiązał wzorową współpracę z kółkami PPR, powstała już faktyczna jedność ideologiczna, chociaż nie było organizacyjnej — wspólnie, o-bie bratnie organizacje partyjne od działywały na całą zalogę, pomagały Radzie Zakładowej i dyrekcji, a rezultaty tej współpracy nie dały na siebie długo czekać.

Towarzysze Trzciniński, Ozdoba i Domagański mogli wśród okrzyków i wycisków oznajmić zebrany elektorat, że to ich fabryka pierwsza wykonała roczny plan produkcyjny, a podjęte zobowiązania dla uczczenia kongresu wykona z dużą nadwyżką. Towarzysz Małkowski składając meldunek produkcyjny załogi PZPW Nr 1 im. L. Waryńskiego wręczył towarzyszom z „trójki” kwiaty, jako wyraz uznania dla ich wielkiego wyczynu. Nastrój radości i dumy wzrastał, a gdy koszyki kwiatów, przy dźwiękach „Międzynarodówki” otrzymała tow. Maria Szumska, która pierwsza w Polsce „wyścignęła” ostatni metr tegorocznego planu, sala zatrzęsała się od wiwatów na cześć przewodników pracy.

W atmosferze radosnego podniecenia przed trybuną stawali towarzysze z różnych zakładów pracy i składali meldunki o swych osiągnięciach produkcyjnych i zobowiązaniach przedkongresowych.

Towarzysz z „wielkiej czwórki” zameldował o wykonaniu planu już w dniu 4 listopada przez PZPW Nr 4 i produkcji ponad plan, która do końca roku osiągnie wartość ponad 4 i pół miliona złotych przedwojennych.

Towarzysz Kobus mówił w imieniu załogi PZPW Nr 5 im. gen. Świerczewskiego, która szczyt się doskonalymi osiągnięciami jakościowymi. Dalej składali meldunki towarzysze Czechowski z PZPB nr. 22, Michałakowa z PZPB nr 7, Szczepański z d. firmy Schwellert, Sowiński z Państwowych Zakładów

Tkanin Technicznych i wielu, wielu innych. Nawet towarzysze z P. Z. Tele- i Radiotechnicznych, którzy nie ze swojej winy nie mogli poszczycić się przedterminowym wykonaniem planu, zakomunikowali, że ich zakłady dla uczczenia Kongresu dokonają w historycznym dniu 15 grudnia otwarcia żłobka fabrycznego.

Jednak nie tylko tematy produkcyjne były tematem dyskusji, która przeciągnęła się do późnych godzin nocnych. O pracy wśród kobiet, o olbrzymich osiągnięciach na tym

odcinku i jeszcze większych zadaniach do wykonania — mówiła tow. I. Duniakowa, przewodnicząca S. O. L. K. Ten sam temat poruszały również towarzyszy Kosiakowa i Wrocławska.

Towarzysz Podmajstrzy, nawiązując do przedwojennych, jednolito-frontowych tradycji dzielnicy „Czerwona” mówił o olbrzymich przeszkodach, jakie trzeba było już w odrodzonej PPS pokonać, aby doprowadzić masy partyjne do Zjednoczonej Partii. Witając konferencję imieniem dzielnicy „Górna - Pra-

wa” — ZMP tow. Wodnicki apelował do członków partii, aby więcej uwagi poświęcili zorganizowanej młodzieży, która również chce dać swój wkład w walkę o socjalizm. „Jaka wychowamy młodzież, taką będziemy mieli w przyszłości partię”, — mówił tow. Zagęda, domagając się usunięcia rozpolitykowanej, wroglej Polsce Ludowej, części Kieru od wpływu na młodzież. — Zadanie to będzie musiała spełnić Zjednoczona Partia.

Nie sposób tu wymenić wszystkich zagadnień, ani wszystkich to-

warzyszy, którzy zabierali głos w dyskusji. Stwierdzić jednak trzeba, że objęła ona wszystkie zagadnienia, jakie stoją obecnie przed ruchem robotników. Szczególnie uwzględniła dorobek Związku Radzieckiego, olbrzymie osiągnięcia i doświadczenia WKP (b) w walce o socjalizm. Sala w tych momentach rozbrzmiewała burzliwymi okrzykami. „a w czasie przemówienia tow. A. Pokorskiego zebrani, przy dźwiękach hymnu radzieckiego i okrzykach na cześć ZSRR, WKP (b) i generalisimusa Stalina, urządzili spontaniczną manifestację ojczyźnie międzynarodowego proletariatu.

Zarówno bojową postawą, jak i dojrzałością polityczną zdali zebrani elektorzy egzamin na dobrych członków przyszłej Zjednoczonej Partii, a to, że oni właśnie zostali wybrani przez ogół członków jest świadectwem wielkiego przełomu, jaki się dokonał w tym roku w łódzkiej organizacji PPS. Niewątpliwie zostało to ocenione zarówno przez tow. J. Pokorskiego, który witał konferencję w imieniu Polskiej Partii Robotniczej jak i tow. J. Musiałę, który przemawiał w imieniu CKW PPS.

Już długo po północy przewodniczący, tow. K. Klepacki, zamknął dyskusję, po czym przystąpiono do wyboru delegatów na Kongres, którymi w wyniku dyskusji i głosowania olbrzymią większością głosów wybrani zostali towarzysze red. A. Pokorski, wiceprzewodniczący WK PPS, J. Musiałę, kierownik wydziału wiejskiego CKW PPS, I. Duniakowa, Kierowniczka Wydziału Kobiet WK PPS i L., Podmajstrzy, sekretarz dzielnicy „Czerwona” PPS.

Zobowiązania przedkongresowe

Meldunki z całego kraju

W ramach przedkongresowego współzawodnictwa pracy Zjednoczonej Fabryki Rybne w GDYMI wykonany roczny plan na tydzień przed terminem.

Warsztaty techniczne obsługi rolnictwa w WALBRZYCHU wykonały plan produkcyjny na listopad w 151 proc.

Wynik ten uzyskała załoga, dzięki realizacji zobowiązania przedkongresowego. Spośród 88 pracowników warsztatów, 20 osiągnęło powyżej 200 proc. normy.

Wypełniając swe zobowiązania przedkongresowe, pracownicy Wojskowego Przedsiębiorstwa Budowlanego zakończyli w dniu 4 bm. tj. na 4 dni przed ustalonym terminem, prace murarskie przy budowie gmachu przy ul. Granicznej i Kolonii mieszkaniowej przy Al. Niepodległości w WARSZAWIE.

W terminie ustalonym w zobowiązaniu, tj. w dniu 30 listopada r. załoga Garbarni nr 1 w WARSZAWIE wykonała roczny plan produkcji w 101,9 proc.

Robotnicy Gazowni w Warszawie przeprowadzili do dnia 1 bm. 90,9 km sieci gazowej, podczas, gdy plan roczny przewidywał wykonanie 40 km sieci.

Plan oświetleniowy Warszawy na rok 1948 przewidywał zainstalowanie 400 ulicznych punktów oświetleniowych, wykonano za 414 punktów.

Członkowie kół fabrycznego ZMP przy Państwowych Zakładach Elektrycznych „Marcinik”, którzy pierwsi spośród młodzieży podchwycili apel górników Zabrze-Wschód, wysłali dnia 7 bm. do przewodniczącego zarządu głównego ZMP gen. Zarzyckiego depeşe, w której meldują o wykonaniu w dniu 7 bm. zadeklarowanego czynu przedkongresowego.

Na trzy dni przed uchwalonym terminem wykonała swe zobowiązania przedkongresowe załoga Zakładów Papierniczych „Malta” w POZNANIU.

W myśl zobowiązań robotnicy lokalni w ŚRODZIE wykonali we własnym zakresie na dwa dni przed terminem — cewiarę wątkową.

W ramach czynu przedkongresowego młodzież publicznej średniej szkoły zawodowej Nr 1 w POZNANIU zradiofonizowała salę szkolną, założyła 8.500 m kabla i 57 głośników. Pracom tym poświęcono 640 godzin wolnych od nauki.

Irena Duniakowa



Kiedyś była w Organizacji Młodzieży TUR. Po tym rozpoczęła pracę w Partii, której nie przerwała do dnia dzisiejszego.

Kiedyś, gdy jeszcze pracowała jako robotnica u Eltingona, była delegatką, dziś jest przewodniczącą Wydziału Kobiet WK PPS w Łodzi i przewodniczącą Wojewódzkiego Zarządu Ligii Kobiet.

Wyrostała w robotniczej, socjalistycznej rodzinie.

Od najmłodszych lat związała się ze zorganizowanym ruchem robotniczym i swą ofiarną pracą uparcie zdobywała pozycję po pozycji w szeregach partyjnych.

Nie przychodziło jej to łatwo, gdyż lewicowa, rewolucyjna postawa nie była mile widziana przez niektórych kierowników łódzkiej organizacji. Tylko, że nie zawsze można było kogoś „utrącić”. Często, a przynajmniej czasem, wypadało liczyć się z życzeniami mas partyjnych i trzeba było przyjmować do swego grona „komunizujących” działaczy. Szczególnie w okresie, gdy na łódzkim terenie narastała fala jednolitego frontu.

Została więc towarzyszką Duniakowa po dziesięciu latach pracy członkiem Komitetu Dzielnic Koziny, na której panoszyli się prawicowcy, obcy już wtedy klasie robotniczej działacze. Musiano się zgodzić na udział towarzyszyki Ireny we władzach okręgowych Sekcji Kobiet.

Z zapalem pracowała na tych stanowiskach. Poświęcała się bez reszty robocie partyjnej.

Lata okupacji nie przerwały tej pracy. W Łodzi, a następnie poza Łodzią, pracuje wspólnie z mężem i towarzyszami partyjnymi najpierw w PPS, potem RPPS. Jest łączniczką, kolporterką, robi wszystko, co zleci jej organizacja.

Po oswobodzeniu współorganizuje Ligę Kobiet, w której piastuje mandat członka Zarządu, a od 1946 — przewodniczącą.

Należy do grupy, która reaktywuje działalność RTPD na terenie województwa łódzkiego, gdzie również dziś jest przewodniczącą.

A poza tym — praca partyjna.

Jej wysiłkiem przede wszystkim stworzony został Wydział Kobiet przy WK łódzkim, który szybko włągnał do ożywionej pracy szerokie rzesze członkiń Partii.

Tylko... że towarzyszka Duniakowa wcale nie jest dumna ze swych osiągnięć i nie lubi mówić o swej pracy. Nie lubi mówić o pracy, którą dziś wykonuje i którą się wykazuje na codzień, tak jak nie lubi mówić o pracy przed wojną na terenie Partii, Czerwonego Harcerstwa, Robotniczego Towarzystwa Turystycznego. Uważa, iż naturalne jest, że pracowała i pracuje, że daje Partii w miarę swych sił — wszystko.

I tak jest dobrze. Takim winien być działacz partyjny. Takich działaczek potrzebuje Zjednoczona Partia.

Helena Rybakowa



Kiedy przemysł wiołkiewicz przy stał do walki o ilość i jakość produkcji — towarzyszka Helena Rybakowa była jedną z pierwszych, które zainicjowały współzawodnictwo pracy na terenie Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego nr 1.

Ona — wspólnie z towarzyszką Korzeniowską z Polskiej Partii Robotniczej przystąpiła do szlachetnego wyścigu, rozumiejąc, jakie korzyści przyniesie Polsce Ludowej, klasie robotniczej współzawodnictwo pracy, jakim wspaniałym instrumentem przyspieszenia realizacji Socjalizmu jest ta piękna rywalizacja przy krośnię o więcej metrów tkaniny, o lepszą tkaninę.

A przed roktem nie łatwe to było. Z nieufnością, a często z niechęcią odnosiła się część robotników do wyścigu pracy. Trzeba było wiele czasu, by tę nieufność przełamać.

Dziś akcja współzawodnictwa ogarnia coraz szersze rzesze robotnicze. I dziś towarzyszka Rybakowa nie pracuje jak w pierwszym okresie na 6, a na 12 krosnach i to nie żadnych automatów, a dwunastu zwyczajnych angielskich krosnach.

W ubiegłym tygodniu towarzyszka Helena (nasza Helena — jak mówi sekretarz dzielnicy) — wyrobiła 187,5 proc. normy. I to nie jest żaden wysiłek ponad siły, jak niektórzy myślą — mówi. Trzeba tylko po prostu zorganizować sobie dobrze pracę i sumiennie, szczerze do niej się dolożyć. Moja „mała” („mała” — to 20-letnia córka, pracująca też w „jedynce”) dopiero od miesiąca pracuje na dwunastu krosnach, a już wyrobiła ponad 170 proc. — cłagnie tow. Rybakowa z uśmiechem.

Córka działaczy pepesowskich, której ojciec zginął na zesłaniu, gdy była jeszcze dzieckiem — mając 15 lat stanęła przy warsztacie w zakładach scheiblerowskich. A potem była pracą. Praca dla panów Scheiblerów, były redukcje, były szykany.

Dziś nie ma fabrykantów i „panów dyrektorów”. Dziś towarzyszka Rybakowa swym wysiłkiem i ofiarną pracą współbuduje Polskę Socjalistyczną.

Tęskniła do niej, będąc od najmłodszych lat członkiem Polskiej Partii Socjalistycznej. Tęskniła tak samo mocno do jedności klasy robotniczej, do jedności, którą dziś realizujemy.

— Nareszcie spokojnie oddycham, nareszcie doczekałam się tych czasów — mówi, kiedy rozmawiamy z nią o zbliżającym się dniu Kongresu Zjednoczeniowego.

Będąc dziś wiceprzewodniczącą Komitetu dzielnicy im. Barlickiego, towarzyszka Rybakowa — dobrze służy klasie robotniczej. Będąc wzorem robotnicy, robotnicy Polskiej Socjalistycznej, w godzinach wolnych od pracy poświęca się bez reszty pracy politycznej i społecznej. Takim właśnie jak ona ludziem, a oddanym całkowicie klasie robotniczej — zawdzięczamy Jedność, zawiązujemy szybszy marsz ku Polsce Socjalistycznej.

Przedownica pracy — to honorowy obywatel naszego nowego, socjalistycznego społeczeństwa. Wzorem przedownicy — jest towarzyszka Rybakowa z „jedynki”!

Sztafety ZMP

z podziwieniem na Kongres

6 b. m. wyruszyła ze Szczecina pierwsza sztafeta ZMP z podziwieniami na Kongres Zjednoczonej Partii Robotniczych.

Już o godz. 8 rano Plac Niezłomnych w Szczecinie zapelnili się delegacjami i pocztami sztandarowymi ml, młodzieżą zorganizowaną, junakami S. P. oraz młodzieżą szkolną.

Nadeszła streptomycyna

Do portu gdyńskiego wpłynął szwedzki parowiec S/S „Erland” z drobnicą ze Szwecji. Statek przywiózł m. in. streptomycynę, płaszcz nieprzemakalny i kalosze.

SPORT

RING WOLNY!

Pierwsze pary mistrzowskie w walce o punkty

W najbliższą niedzielę rozpoczyna się rozgrywki pięściarskie, które wyłonią drużynowego mistrza Polski, a równocześnie stanowią będą eliminacje do I i II ligi pięściarskiej.

Z pięciu wyznaczonych kalendarzykiem spotkań, na czoło wybija się mecz Warty z Gedenią. Na ringu poznańskim zmierzą się drużyny, o na ogół wyrównanych siłach. Warta dysponuje ósemką złożoną z młodych pięściarzy, dobrze zaawansowanych, ale jeszcze pozbawionych rutyny, ringowego „ostrzelania”. Gedenia jest zespołem bardzo groźnym. Już jej walki z Gwardią gdańską wykazały, że kolejarze stanowią będą przeciwnika zdolnego do wielkich niespodzianek.

Własny teren, własna publiczność, przemawia raczej za drużyną gospodarzy, ale nie oznacza to bynajmniej by gdańszczanie pozbawieni byli szans na zwycięstwo. W wagach lekkich (poza musza, w której faworytem jest Liedtke) będą oni co naj-

mniej równorzędnym przeciwnikiem. Ciężkie kategorie stanowią, mimo braku Szymury, domenę Warty. Nie zdziwimy się, jeżeli wynik będzie remisowy.

W Łodzi poznamy mistrza okręgu rzeszowskiego — Gwardię, która spotka się z Włóknarzem. Nie ulega najmniejszych wątpliwości, że gospodarze potrafią uzyskać pierwsze punkty, tym niemniej mecz będzie ciekawy z uwagi na zupełną nieznajomość walorów rzeszowian. PZL, znany lodzianom, nie był w ub. roku rewelacją, ale miał w swych szeregach utalentowanych bokserów. Gwardia prawdopodobnie zademonstruje wyższy poziom, niż zeszłoroczny mistrz, a być może ujawni talenty, które w rzeszowskim okręgu z pewnością nie należą do rzadkości.

Zryw wyjeżdża do Wrocławia, gdzie zmierzy się z Pafawagiem. I w tym meczu lodzianie są faworytami. Mecz będzie jednak ciekawy. W wadze muszej Stasiak napotka w Fasce na groźnego przeciwnika, z

którym wygrać nie będzie łatwo. W kategorie Czaraecki powinien sobie dać radę z Czajkowskim. Waga piórkowa jest atutem gospodarzy, gdyż w tej kategorii walczy Szołc. Od tej kategorii lodzianie aż do wagi ciężkiej wydają się być lepszymi pięściarzami i powinni zapewnić Zrywowi zdecydowane zwycięstwo.

Na Śląsku, zgodnie z naszymi przewidywaniami, do finału mistrzostw okręgowych doszedł Batory i Huta Zabrze. Choć eliminacje między tymi drużynami jeszcze się nie odbyły, dla laików nawet jest jasne, że mistrzem będzie Batory. Jeszcze raz zaznaczyć tu należy, że uczyniono wielką krzywdę świętochłowickiemu Zrywowi, który wskutek zakulisowych gier nie zdołał utrzymać pierwszego miejsca w swej grupie, mimo iż jest bezwzględnie obok Batorego najsilniejszym zespołem Śląska.

Tak więc, choć jeszcze nie dokonano formalności z wyłonieniem mistrza tego okręgu, nie ulega wątpliwości, że w niedzielę przeciw Radomiakowi stanie w Katowicach ósemka Batorego. Bokserzy śląscy stracili wiele ze swego autorytetu po fatalnej, wręcz kompromitującej porażce z Budapesztem. Kompromitującej nie z uwagi na wysoki wynik, ale wskutek obrzytmiej przewagi, jaką Węgrzy mieli nad śląskimi reprezentantami. W tych warunkach ambicją Batorego będzie bez wątpienia chęć odegrania poważnej roli w tegorocznych mistrzostwach. Wydaje nam się, że Radomiak dotkliwie odczuje tę śląską ambicję na własnej skórze. Mecz będzie jednak bardzo emocjonujący. Być może, iż dojdzie do sensacyjnego pojedynku Bazarnek — Czortek, który da odpowiedź na pytanie kto po Antkiewiczzu może pretendować do tytułu najlepszego piórkowca Polski.

W Bydgoszczy Zjednoczeni spotkają się z Lublinianką. Choć mistrz Pomorza jest słabym zespołem, wydaje się, że potrafi uzyskać dwa punkty w meczu z bądź co bądź surową ósemką lublinian.

Do prowadzenia powyższych spotkań Wydział Spraw Sędziowskich PZB wyznaczył następujących arbitrow:

Warta — Gedenia w Poznaniu, ring K. Twardowski (Łódź), punkty: Sikorski (L), Federowicz (Śl.), Krasuski (W-a).

Batory — Radomiak w Katowicach, ring Kowalski J. (P), punkty: Gołański (L), Landau (Wr.), Bohdanowicz (Kr.).

Włóknarz — Gwardia (Rzeszów) w Łodzi ring pkt. Neuding, punkty: Banc (P), Nowakowski (W-a), Ziembka (Wr.).

Zjednoczenie — Lublinianka w Bydgoszczy, ring K. Darda, punkty: Bielewicz (P), Fortuński (Szcz.), Koszaliński (W-wa).

Zryw (Łódź) — ZZK (Inowrocław) względnie PaFaWag (Wrocław) we Wrocławiu albo Inowrocławiu, ring Mastowski (P), punkty: Kopfensztajn (W-a), Cwikliński (Śl.), Łukowski (W-wa).

Wczoraj wystartował Rzeszów

Już dwie sztafety biegają do Warszawy

WARSZAWA. Wczoraj wyruszyła z Rzeszowa do Tarnowa sztafeta na Kongres Zjednoczeniowy. W sztafecie wzięło udział 510 zawodników, w tym 110 kobiet. Start w Rzeszowie poprzedziła uroczystość, która zgromadziła 12 tys. osób. Do zebranych przemówili przedstawiciele PPR, PPS i ZMP.

W miejscowościach, leżących na trasie biegu ustawione były bramy triumfalne, udekorowane transparentami, głoszącymi hasła Kongresu. Zgromadzona na trasie biegu ludność, owacyjnie witała biegnących.

Po 6 godzinach sztafeta przybyła do Tarnowa, gdzie zakończył się pierwszy etap. W godzinach popołudniowych miejscowe organizacje urządziły akademie z udziałem zespołów artystycznych liceów: pedagogicznego, krawieckiego, żeńskiego

liceum ogólnokształcącego oraz zespołu chłopięcego skrzypków.

W drugim etapie biegu sztafetowego ze Szczecina na trasie Stargard — Myślibórz, brało udział 213 osób, w tym 31 kobiet. Przed startem w Stargardzie odbyła się uroczystość. Do wielotysięcznej rzeszy mieszkańców miasta, przemawiali przedstawiciele obu partii robotniczych i ZMP.

Na trasie sztafety witaly entuzjastycznie tłumy ludności. We wsi O-bryte na spotkanie wysła kopia ludowa. O godz. 13.20 sztafeta przybyła do Myśliborza, gdzie odbyła się akademie w Domu Ludowym. Na bogaty program artystyczny złożyły się inscenizacje, recytacje i tańce ludowe.

Dziś sztafeta wyruszy do Skwieżyna.

Dziś kawalerowie — w niedzielę Ruch

Jak to już donosiliśmy, dziś na stadionie ŁKS odbędzie się oryginalny mecz piłkarski, w którym spotkają się kawalerowie i żonaci zawodnicy ŁKS-u. Nie wątpimy, że wobec szczytowego programu sportowego w dniu dzisiejszym, na stadionie znajdzie się w komplecie liczna rzesza amatorów futbolu.

Nie będzie to ostatni mecz piłkarski w tym roku. W przyszłą niedzielę przyjeżdża do Łodzi Ruch i spotka się z ŁKS-em w towarzyskiej walce: z której dochód przeznaczony

jest na Związek byłych Więźniów Politycznych. Tak się jakoś składa, że mecze ŁKS-u z Ruchem lodzianie oglądają albo na samym początku sezonu, albo na jego zakończeniu. To spotkanie, mimo późnej pory, nie nie straci na atrakcyjności. ŁKS będzie miał jedyną w swoim rodzaju szansę na zrehabilitowanie się za wysoką porażkę, poniesioną w marcu na własnym boisku.

Jesteśmy pewni, że z okazji tej białoczerwoni skorzystają.

Reprezentacja polskich juniorów na mecz pięściarski z Czechosłowacją

POZNAŃ. — 13 bm. wyjedzie z Poznania do Pragi reprezentacja bokserka Polski juniorów, która spotka się z Czechosłowacją dwa spotkania z tamtejszą reprezentacją juniorów w dniach 16 i 18 bm., przy czym pierwszy mecz będzie miał charakter oficjalny. Reprezentacja Polski wystąpi w składzie (od wagi muszej do ciężkiej): Liedtke (Poznań), Brzó-

zka (Piotrków), Kruza (Pomorze), Rajczak (Poznań), Kaźmierczak (Poznań), Szajder (Śląsk), Kołeczko (Poznań), Stec (Radom). Jako rezerwowi przewidziani są: Małoch (Śląsk), Styś (Kraków) i Gnat (Pomorze). Kierownikiem wyprawy będzie przedstawiciel PZPB ob. Banc, któremu towarzyszyć ma kapitan sportowy Kazimierz Darda.

Czechosłowacja-Szwajcaria 4:2

PRAGA. — Pierwszy międzynarodowy mecz hokeja na lodzie w tym sezonie zimowym rozegrała reprezentacja Czechosłowacji we wtorek, mając za przeciwnika reprezentację Szwajcarii. Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem mecz zakończył się po emocjonującym przebiegu zwycięstwem Czechosłowacji w stosunku 4:2 (2:2) 0:2, 2:0.

Jak wskazują wyniki poszczególnych tercji gra była bardzo wyrównana. Czesi zdobyli dopiero w początkowej fazie trzeciej tercji kolejno dwie bramki, które zapewniły im prowadzenie i ostateczne zwycięstwo.

Wobec nieprzybycia do Pragi sędzkiego szwedzkiego Ahlina, mecz prowadził sędzia czechosłowacki Herman.

Reprezentacja Szwajcarii rozegra następny swój mecz również w Pradze.

Wątpliwe zwycięstwo Woodcocka

LONDYN. — W stolicy Anglii odbyło się eliminacyjne spotkanie pięściarskie między Anglikiem Woodcockiem i Amerykaninem Lee Savoldem z cyklu walk o prawo walczenia z mistrzem świata wagi ciężkiej Joe Louisem. Poważna stawka zawodów zgromadziła na widowni 12 tys. osób.

Zakontraktowana na 10 rund walka przerwana została na początku IV rundy przez sędzię, który przyznał zwycięstwo Woodcockowi, dyskwalifikując Amerykanina za zbyt niski cios. Decyzja sędziego była powodem długiej dyskusji na temat, czy cios był nieprawidłowy. Najbardziej nieprzychylnie przyjęła orzeczenie sędziego widownia, która dała wyraz swemu niezadowoleniu gwizdami przy opuszczeniu ringu

przez Anglika, schodzącego Savolda widownia pożegnała brawami. Pod koniec IV rundy Woodcock znalazł się do 8 na deskach, w kilka chwil zaś po tym Savold otrzymał napomnienie za cios poniżej pasa.

Oprócz tego spotkania rozegrano również kilka innych walk pięściarskich, które przyniosły następujące wyniki: Mistrz Europy wagi lekkiej Billy Thompson uległ po ładnej 8-rundowej walce, nieznacznie na punkty, Kanadyjczykowi Cantorowi, mimo tendencji do zadawania ciosów zbyt nisko, za co był napominany przez sędzię.

W Nottingham mistrz Europy wagi piórkowej, Francuz Ray Famechon znokautował w 7 rundzie walki Anglika Baurnsa.

Afleci czczą Kongres

Celem uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych, Łódzki Okręgowy Związek Atletyczny organizuje w niedzielę 12 bm. zawody zapasnicze. Kapitan sportowy ŁOZA wyznaczył następujące pary: waga musza — Bednarek (Gwardia), Ziomek (ŁKS), waga kogucia — Balwicki (Włóknarz) — Łazarzski (Gwardia), waga piórkowa — Motylski (Włóknarz) — Ignaszewski (Gwardia), waga lekka — Jaszczak (ŁKS) — Urbański (Gwardia), waga półśrednia — Kubat Jan (ŁKS) — Kawał Wł. (Gwardia), waga średnia — Rasala Rom. (Włókn.) — Kubat Miecz. (ŁKS).

PO NOKAUCIE



— Panie, niech pan zejździe z ringu.
— Jak to, przecież zaraz zacznie się druga runda...
— Pan się myli. TA RUNDA skończyła się wczoraj, a TERAZ zacznie się nowy mecz.

waga półciężka — Matusiak (Gwardia) — Zdep (ŁKS), waga ciężka — Gliński (ŁKS) — Jankiewicz (Gwardia), Rezerwa — Lenart (Gwardia) — Olejniczak (ŁKS).

GUKF przydzielił bezpłatnie Łódzkiemu Okręgowi 7 kompletów odważników atletycznych, na które mogą zgłaszać zapotrzebowanie zainteresowane kluby.

PZA przystąpił do zorganizowania kursu instruktorsko-trenerskiego, na który kluby łódzkie mogą za pośrednictwem ŁOZA, zgłaszać swych kandydatów. Termin zgłoszeń upływa 15 grudnia.

Porażka hokeistów szwedzkich

LONDYN. — Bawiący na tournée w Anglii szwedzki zespół hokejowy „Goeta” rozegrał w Falkirk mecz z czołową drużyną szkoczną „Falkirk Lioness” przegrywając w stosunku 4:6.

DZIAŁ OFICJALNY ŁOZPN

Komunikat W.G. i D. Nr 750

W G i D ŁOZPN-u wzywa kierownictwo sekcji piłki nożnej Klubów do stawienia się w Łódzkim Okręgowym Związku Piłki Nożnej w terminie od dnia 10 do 15 bm. w godz. biurowych celem sprawdzenia ewidencji zawodników i potwierdzenia czy wszyscy zostali zgłoszeni.

Prosimy o przyniesienie z sobą wszystkich dokumentów i potwierdzeń do wyjaśnienia.

Zgłoszą się następujące kluby: Klasy C, ZMP Nowe Złotno, Partyzant, Gwiazda, Czyn, KS Spółzwoy, Odzież, ZMP Ozorków, KS Powszechna, Łodzianka, Skóra, Chemiczna, Mechanik Pabianice, Łaskowiak Łask, Włóknarz Żelów, ZZK Rogów, ZZK Unia Sieradz i wszystkie kluby klasy B. Komunikaty WG i D Nr 72, 73, 74 i 75 zostały rozesłane pocztą.



Niech zrozumie, że nie i nikt nie może go zmusić do ożenienia się, co najwyżej wówczas wyjedzie stąd na zawsze. Teraz żenić się nie może, stanowisko jego na to mu nie pozwala, a zresztą z tego, co zarabia, nie mogłoby utrzymać się, a co więcej, nie mogłoby jej pomóc wcale, gdy nadejdzie chwila rozwiązania, na czym jej przecież najwięcej powinno zależeć.

Widziała z tego Roberta, że Clyde od ostatecznej pomocy nie wykręca się, lecz zrozumiała, że zmusić go do małżeństwa nie może, czym zresztą nie ludziła się wcale, gdy go zaczęła przyjmować u siebie.

Nie był jednak Clyde pewien, czy dowodzenia jego są dostatecznie przekonujące i żył w ciągłej obawie, że Roberta może spełnić swe niejasne groźby. Niepewność takiej sytuacji zmusiła go do szukania dyplomatycznych wybiegów. Zaczął więc okazywać trochę więcej zainteresowania się jej zdrowiem i odnosił się do niej życzliwie i przyjaźnie. Miał na-

dzieje, że takim postępowaniem uspi jej niepokój, a ona, widząc, jak żywy bierze Clyde udział w jej strapieniu, będzie pewna, że jej nie skrzywdzi i w razie nie znalezienia innego wyjścia ożeni się z nią.

Zadowolony, że przestał być teraz tak natarczywie nagabywany, wyobraził sobie, że ponieważ ma więcej spokoju, uda mu się obmyśleć jakiś fortel, który by mu dopomógł do uniknięcia wszelkiej odpowiedzialności i załatwienia tej sprawy bez małżeństwa i porzucenia posady.

Chociaż Roberta rozumiała przyczyny tej nagłej zmiany, czuła się jednak tak osamotniona i przygnębiona, że chętnie słuchała dowcipów Clyda i wesołych, może niezbyt trafnych uwag o różnych osobach i zdarzeniach. Zgodziła się czekać cierpliwie, dopóki Clyde nie oszczędzi sobie trochę pieniędzy, jak przynajmniej ją zapewniał, dopóki nie obmyśli jakiegoś wyraźnego planu, żeby mógł na jakiś czas przynajmniej wyjechać do innego miasta, ożenić się i ją z dzieckiem przedstawić światu jako prawną żonę. Potem mógłby wrócić do Lycurgusa i przysłałaby jej pieniądze na utrzymanie. Gotów jest na wszystko pod jednym wszakże warunkiem, że dopóki nie da swego na to pozwolenia, nie wolno jej przyznawać się, że jest jego żoną, ani że on jest ojcem jej dziecka.

Roberta jednak umyśliła sobie coś innego. O ile Clyde się z nią ożeni, ona nie będzie nigdy ciężar-

dla niego, utrzymywać się będzie własnymi siłami, ale chociażby miała narazić się na niezadowolenie Clyda, jednak przynajmniej musi, że jest jego żoną. Oczywiście zamieszkałaby w tym celu gdzie indziej, nie w Lycurgus.

Clyde jednak ani na chwilę nie myślał szczerze o urzeczywistnieniu tych projektów, nie miał zamiaru opuszczać Lycurgusa, chociażby na czas krótki, czego istotnie wymagało jej położenie. Nie chciał rozłączać się z Sondrą, bo jego nieobecność mogłaby bardzo mu popsuć plany. Przychodziły mu do głowy przeróżne melodramatyczne pomysły, żeby wziąć ślub symulowany, jak to nieraz widział w kinematografie, z fałszywym księdzem, fałszywymi świadkami, na co doskonale dałaby się wziąć taka prosta, wiejska dziewczyna, jak Roberta, dochodził jednak do przekonania, że byłaby to próżna strata czasu, pieniędzy, energii i przebiegłości.

Czuł się bezsilny, nie umiał poradzić, a widział jasno, że o ile jakiś nieprzewidziany wypadek nie wybawi go z tej opresji, to każda godzina zbliża go do nieuniknionego nieszczęścia, któremu sam nie był zdolny zapobiec. Gotów był w fatalnej chwili wyrzucić się wszelkiej znajomości z tą dziewczyną.

Nie przyzna się, że łączy go z nią jakiś bliższy stosunek. Widział ją tylko w stemplarni jako jej zwierzchnik i nic więcej... A z jej strony jest to zwykły szantaż!

(C. d. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dzisiejszej nocy dyżuruje apteka: Antoniewicza (Sz. Pabianicka 86), ...

TEATR

TEATR KOMEDIJ MUZYCZNYJ "LUTNIA" Piórkowska 2/3. Godz. 19.15 "PIĘKNA HELENA" opera komediowa...

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY Łódź, 11 Łstópada 31. Dnia 2.12 rb. sztuka I. Erenburga "LEW NA PLACU"...

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKOŁO Janczaka 27. Dziś o godz. 19 popularna komedia czeska...

TEATR "MELODRAM" ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ). Dziś teatr nieczynny.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34. Dziś o godzinie 19 min. 15 sztuka...

ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI ul. Janczaka 2. Ciesząca się dużym powodzeniem sztuka "Gidki Hameln"...

TEATR "O S A" Traugutta 1 (w sali "Sireny"). Otwarcie sezonu 1948-9. Codziennie o godz. 19.30...

MUZEJA MIEJSKIE. Sztuki - Włocławskiego 56. Otwarte od 10-17 prócz niedziel i świąt...

Etnograficzne Plas Wolności Nr 14. czynne codziennie od 10-17 prócz niedziel i świąt...

Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza czynne od godz. 10-17 prócz niedziel i świąt...

Spółdzielnia Plastyków - ul. Piórkowska 102 - Wystawa prac malarskich...

Ośrodek Propagandy Sztuki - Park im. H. Sienkiewicza - Wystawa obrazów olejnych...

Kina

ADRIA - ul. Marsz. Siłłna 1: "Ostatni etap" - godz. 16, 18, 21, w niedzielę 13.30. Film dozwolony dla młodzieży od lat 14.

BALTYK - ul. Narutowicza 20: "Krankati" - godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15. Film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA - ul. Franciszkańska 31: "Zakazane piosenki" - godz. 17.30, 20, w niedzielę 15. Film dozwolony dla młodzieży.

GDYNIA - ul. Daszyńskiego 2: "Program aktualności kraj. i zagr. nr 41" - godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL - ul. Legionów 2/4: "Dla młodzieży" "Czerwony krawat" - godz. 16, 18, 20, w niedzielę 14.

MUZA - Ruda Pabianicka: "Przygoda na wakacjach" - godz. 18, 20, w niedzielę 16. Film dozwolony dla młodzieży.

POLONIA - ul. Piórkowska 87: "Pieśń Tajsi" - godz. 16, 18.30, 21, w niedzielę 13.30. Film dozwolony dla młodzieży.

PRZEDWIENIE - Żeromskiego 74/75: "Trzech p. Ludwików" - godz. 18, 20, w niedzielę 16. Film dozwolony dla młodz. od 14.

ROBOTNIK - ul. Kilińskiego 178: "1 Maja w 1948 roku w Moskwie" "Dinoruz w tańcu i pieśni" - godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę 14.30. Film dozwolony dla młodzieży.

ROMA - ul. Rzgowska 84: "Na morskim szlaku" - godz. 18, 20, w niedzielę 16. Film dozwolony dla młodzieży.

REKORD - ul. Rzgowska 2: "Sad Narodów" - godz. 19.30, 20.30, w niedzielę 16.30. Film dozwolony dla młodzieży.

STYLOWY - ul. Kilińskiego 123: "Dzieci ulicy" - godz. 16.30, 19.30, 20.30, w niedzielę 14.30. Film dozwolony dla młodz. od lat 16.

SWIT - Galiński Rynek 5: "Jasne łany" - godz. 18, 20, w niedzielę 16. Film dozwolony dla młodzieży.

TECZA - ul. Piórkowska 102: "Młodzi i dą" - godz. 16, 18, 20, w niedzielę 14. Film dozwolony dla młodzieży.

TATRY - Sienkiewicza: "Baryleczka" - godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15. Film dozwolony dla młodz. od 16.

WISLA - Daszyńskiego: "Harry Smith odkrywa Amerykę" - godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15. Film dozwolony dla młodzieży.

WŁOENIARZ - ul. Zawadzka 16: "Krankati" - godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę 14.30. Film nie dozwolony dla młodzieży.

WOLNOSC - ul. Napiórkowskiego 16: "Zygmunt Kłosowski" - godz. 16, 18, 20, w niedzielę 14. Film dozwolony dla młodzieży.

ZACHETA - ul. Zgierska 28: "Tchórz" - godz. 16.30, 20.30, w niedzielę 16.30. Film dozwolony dla młodzieży.

Perspektywy przyszłego sezonu

Budownictwo mieszkaniowe ożywi się

Kilka spółdzielni podejmie na wiosnę budowę domów

Ogół mieszkańców robotniczej Łodzi z uwagą śledzi wszelkie posunięcia, które zmierzają do rozładowania dotkliwego głodu mieszkaniowego...

RUSZYĆ Z MARTWEGO PUNKTU,

tymbardziej, że w porównaniu z innymi ośrodkami Polski, w porównaniu z Warszawą czy Poznaniem, budownictwo Łodzi dotychczas właściwie kuleje...

O ile w latach ubiegłych sezony budowlane nie były w pełni wykorzystane i mimo inicjatyw władz miejskich nie udało się poubudzić do konkretnej działalności istniejących spółdzielni mieszkaniowo-budowlanych...

Nici całej akcji budowlanej spoczywają w Zakładzie Osiedli Robotniczych (ZOR), który jest instytucją nadrzędna, powołana do koordynowania działalności różnych spółdzielni budowlanych...

Z ZOREM ściśle współpracować będzie powstała przy Okręgowej Komisji Zawodów Zawodowych w Łodzi nowa

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA BUDOWLANO-MIESZKANIOWA

Ta spółdzielnia, popierana usilnie przez czynniki rządowe i KCZZ, zamierza na wiosnę przyszłego roku podjąć masowe budownictwo domów dla świata pracy...

DDSS ŻYCIE PARTYTNE

W czwartek dnia 9 grudnia o godzinie 17 min. 30 w lokalu Dzielnic "Śródmieście-Prawa" PPR przy ul. Gdańskiej Nr 75...

RADIO

ŚRODA, 8 GRUDNIA 1948 r. 7.15 Muzyka poranna, 8.00 Dziennik, 8.20 Przegląd prasy, 8.35 Muzyka, 9.05 Wschodnia Radiowa...

Obok 14j spółdzielni akcje budowlaną prowadzić będą w przyszłym sezonie w Łodzi inne jeszcze, istniejące w naszym mieście spółdzielnie...

12 BŁOKÓW MIESZKALNYCH dla świata pracy, obliczonych na 144 izby. Mieszkania będą jedno i dwupokojowe z kuchnią...

Jak wyglądać będzie praca spółdzielni "Nasz Dom", której udziałowcami są kupcy i rzemieślnicy - jeszcze w tej chwili nie wiadomo...

PREMYSL WŁOKIENNICZY.

W tej sprawie przepracowane już zostały liczne konferencje, a nawet ustalone konkretne projekty...

Wspomniane wyżej plany wskazują na to, że czeka nas rok intensywnej pracy nad powiększeniem liczby mieszkań w Łodzi...

jącym, odbudowując kompletnie dwa bloki przy ul. Franciszkańskiej i Zawiszy dla swoich pracowników...

PERSPEKTYWY NA PRZYSZŁY SEZON

są pomyślnie. Już sam fakt, że remonty powstrzymują gwałtowny proces niszczenia nieruchomości łódzkich...

W chwili obecnej najważniejszą rzeczą jest, aby instytucje i spółdzielnie, które na wiosnę przystąpić mają do budowy, odpowiednio przygotowały wczasowo zarówno budulec jak i zatrudnili się o potrzebne kadry murarzy...

At.

154 stypendia dla akademikóv łódzkich

Zarząd Miejski w Łodzi przyznał na ostatnim posiedzeniu Kolegium 154 stypendia dla słuchaczy wyższych uczelni naukowych w Łodzi...

Należy zaznaczyć że stypendia będą wypłacane studentom aż do czasu ukończenia przez nich studiów akademickich.

Łódź przyszłości

Przejdźcie się Piórkowską przed południem, lub przed wieczorem, a przekonacie się, że chodniki nie mogą pomieścić przejeżdżającej się fali ludzkiej...

Jeśli to zjawisko zupełnie nienormalne i niezrozumiałe. Zjawisko, które wpływa w największym mierze na wentylację ulic równoległych do Piórkowskiej...

Przy Zarządzie Miejskim istnieje biuro przestrzennej zabudowy i planowania Łodzi, które opracowuje dalekosiężne projekty rozbudowy i przebudowy miasta...

Taki ośrodek jak Łódź, który dziś liczy ponad 600 tysięcy mieszkańców i w którym ludność z pewnością przekroczy w przyszłości milion...

STG.

Ruch przedświąteczny w PDT Wszystkie działy są obficie zaopatrzone

Przez otwarte podwoje Powszechnych Domów Towarowych w Łodzi przelazają się codziennie tłumy. W związku z zbliżającymi się świątami...

OBOWIE I ŚNIEGOWCE. W ostatnim czasie do PDT nadszedł nowy transport importowanego obuwia czeskiego...

W dziale dziewiarskim kupić można po cenach stosunkowo niskich pończochy i bieliznę...



Gdy mama-kangur ma kaszel.

Szkoda tylko, że do tej pory nie ma jednak PDT pracowni krawieckiej, gdzie można by na miejscu dokonywać niewielkich poprawek...

Dział elektrotechniczny jest również zaopatrzone bogato w nowy asortyment abażurów i żarówek...

W DZIALE SPOŻYWCZYM. W dziale spożywczym panuje bodajże największy ruch...

kupują towary „na wszelki wypadek”, lub w celach spekulacyjnych. Dostаточно zaopatrzone działy cukrów wabi ludzi...

Personel łódzkich PDT spisuje się dzielnie w te „gorące” dni przedświąteczne. Znikają góry towarów, rośnie gotówka w kasach...

Cztery wyróżnione wiersze o treści społeczno-rewolucyjnej

Jak wiadomo, Związek Zawodowy Literatów Polskich w Łodzi ogłosił celem uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego konkurs na wiersz o treści społeczno-rewolucyjnej...

wiersz pt. „Nowy krajobraz” (godło „Nie”), którego autorem okazał się Igor Sikirycki...

W dniu wczorajszym jury odbyło swoje posiedzenie. Po rozpatrzeniu całego materiału konkursowego jury postanowiło wyróżnić cztery wiersze...

Jury stwierdziło, że żaden z tych utworów nie zasługuje na pierwszą, lub drugą nagrodę. Uznało natomiast, że ze względu na wartość poszczególnych fragmentów mogą być wyróżnione tylko wspomniane cztery wiersze...

KOMUNIKAT

Wojewódzki Zarząd Związku Bojowników z Napisem i Najciemniejszym skim o Niepodległość i Demokrację w Łodzi...

Mały reportaż

Dyrektor śpiewa w chórze

Robotnicy fabryki konfekcyjnej mają dobrą świetlicę

W życiu robotnika dużą rolę odgrywa świetlica fabryczna...

W życiu świetlicowym bierze udział nie tylko załoga fabryczna...

Dyrektor naczelny śpiewa w chórze, dyr. techniczny gra w świetlicy w szachy...

Pory stara nazwa? naczelny dyrektor fabryki bierze nawet udział w przedstawieniach...

Zespoły artystyczne rozporządzają wielką ilością kostiumów i urządek.

Świetlica w Ośrodku Konfekcyjnym Nr 2 jest tak miła, że wiele robotnic siedzi w niej z większą przyjemnością...

Unifikacja spółdzielni spóżywców

Wszyscy członkowie zachowują swoje prawa

W tym miesiącu odbywa się na terenie naszego miasta proces scalenia...

Sa to: Spółdzielnia Pracowników Miejskich, Spółdz. Prac. Węglowych, Retkińska Spółdz. Spółz., Spółdz. P.Z.P.B. Nr. 4, Spółdz. „Jedność Robotnicza”, Spółdz. „Unia”, Spółdz. Przem. Papier., Spółdz. „Związkowiec”, Spółdz. Prac. Skarbowych, Spółdz. Prac. U. Wójew., Spółdz. Prac. U. Lików. Spółdz. „Wieś Pol-

ska”, Spółdz. „Pocztowiec”, Spółdz. Kraj. Spółz. Kolejarzy, Spółdz. Samochodziarzy.

W związku z powyższym PSS wzywa członków przejętych spółdzielni aby dokonywali zakupów w sklepach PSS i żądał przytym kuponów...

Członkowie przejętych spółdzielni posiadają wszelkie uprawnienia i obowiązki członków PSS.

Majstrowie łódzcy wynalazcami Nagrody za pomysły racjonalizatorskie

Pracownicy Fabryki Maszyn Elektrycznych M-3 majster, Konstanty Kowalczyk i ślusarz Teodor Andruskiewicz skonstruowali maszynę izolatorską...

Majster Bronisław Wilczek opracował nowy sposób płynności produkcji systemem taśmowym...

Majster Henryk Galant za pomysł nowego przyrządu do „rewolwerów” otrzymał nagrodę w wys. 10 tys. złotych.

Wypadek autobusowy pod Łodzią Samochód PKS przewrócił się - 2 osoby ranne

Na szosie Łódź - Główno miała wczoraj rano miejsce katastrofa autobusowa...

zbiegiem okoliczności nie pociągnęła za sobą poważnych następstw. Wypadek zdarzył się w odległości 11 kilometrów od Łodzi...

Konkurenci PZZ

Właściciele „Kłosu” w obozie pracy

Stanisław Zyl i Edmund Lisiński, właściciele przedsiębiorstwa handlu zbożem i mąką „Kłosa” w Warcie...

na okres 4 miesięcy do obozu pracy przymusowej...

Firma „Kłosa” już w roku ubiegłym otrzymała nakaz zaprzestania samodzielnego rozprawiania produktów zbożowych...

Zatrzymani w Łodzi, Zyl i Lisiński oddani zostali do dyspozycji Komisji Specjalnej...

Oblatanie 10-tego „Żaka”

Lotnicze Warsztaty Doświadczalne w związku z bliskim zjednoczeniem partii robotniczych...

Stosownie do tego w dniu dzisiejszym o godz. 12 w południe odbędzie się w Warsztatach lokalna uroczystość...

Żywność na kartki

Zarząd Miejski w Łodzi - Wydział Apropozycji - podaje do wiadomości...

0,5 kg oleju rafinowanego w cenie zł 42.- za 1 kg,

Kat. „M” na odcinek nr. 15 po 0,25 kg margaryny w cenie zł 52.- za 1 kg lub 0,25 kg oleju rafinowanego w cenie zł 42.- za 1 kg,

Kat. „C” na odcinek nr. 10 po 0,25 kg margaryny w cenie zł 52.- za 1 kg lub 0,25 kg oleju rafinowanego w cenie zł 42.- za 1 kg.

Termin realizacji wyżej wymienionych odcinków upływa z dniem 31 grudnia...

Zaznacza się, że podane wyżej ceny są bezwzględnie obowiązujące...

KOMUNIKAT Z.M.P.

Zarząd Łódzki Z.M.P. podaje do wiadomości, że z dniem 15 b.m. kończy się wymiana legitymacji...

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

Table with lottery results for 54 lotteries, including winning numbers and prize amounts.

Pożar komórek

Wczoraj Miejska Straż Pożarna wezwana została do posesji przy ul. Łęcznej Nr. 39...

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych... Różne... Zgubione dokumenty...

TEATR „O S A” — Traugutta 1. (Sala „Syreny”)

DZIŚ dwa przedstawienia — 16 i 19.30 «PORWANIE SABINEK» z JOZEFEM WĘGRZYNYM

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Piotrzkowska 243 DZIŚ i CODZIENNIE o godzinie 19.15 «PIĘKNA HELENA»

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WŁOKNIENICZEGO

- 1. INŻYNIERÓW MECHANIKÓW lub techników mechaników z praktyką ruchową lub warsztatową...

REDAGUJE ZESPÓŁ RED. NACZ.

SEKR. RED. — od godziny 10 do 11. WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”

NASZE TELEFONY: Centrala telefoniczna Redakcji Administracji 136-91, 257-94...